# WIADOMOŚCI
## NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE.

**Nr 4. (Zbioru ogóln. Nr 14). Rok czwarty. Październik 1892.**

Wychodzą kwartalnie: w Styczniu, w Kwietniu, w Lipcu i w Październiku. Prenumeratę i wszelkie korespondencye przyjmuje Redaktor Wł. Bartynowski, Kraków, ulica Straszewskiego, 21.

REDAKCYA W KRAKOWIE, ul. Straszewskiego, Nr 21.

Rocznie . . 5.— fl., z przesyłką 5.20 w. a.
Półrocznie 2.50 „ „ 2.60 „
Kwartalnie 1.25 „ „ 1.30 „
Nr pojed. 1.50 „ „ 1.55 „
Ogłoszenia. Pół strony 10 fl. 1/4 strony 6 fl. od wiersza szpaltowego 20 kr.



# DWA PASY RYCERSKIE
### ŚWIEŻO ZNALEZIONE W PIOTRKOWIE GUBERNIALNYM.

W dniu 5 lipca 1892 roku, przy regulowaniu ziemi pod zamierzone zadrzewienie jednego z placów w mieście Piotrkowie gubernialnym, natrafiono w tem miejscu na niewielki, tak zwany skarb, złożony zarówno z monet jak i z rozmaitych srebrnych przedmiotów. Monety w ilości kilkuset sztuk obejrzane, nie przedstawiały nic osobliwego. Po największej części były to tak zwane półtoraki i trojaki króla Zygmunta III, bite w latach 1621, 22, 23 i 24; było nieco szostaków i ortów koronnych tego okresu i kilka gdańskich. Z grubszych monet mówiono o czterech talarowych sztukach, ale z tych jeden tylko talar holenderski, z roku 1620, mógł być sprawdzonym.

Wiadomość o całem wykopalisku i szczegółowe sprawozdanie o monetach w niem znalezionych zamieścił *Tydzień* piotrkowski, w 30tym numerze[1]).

Ważniejszą część znalezionego skarbu stanowiły inne srebrne wyroby. Pod tym względem wiadomości nie są dotychczas wyczerpująco zebrane. Wiele z przedmiotów, o których znalezieniu w pierwszym zaraz dniu mówiono, nie zostały dotychczas odszukane, niektórych znalezienia wprost zaprzeczono. Co się jednak dało wyrozumieć z tego, co dotąd sprawdzonem być mogło, to ciekawym miłośnikom starożytności niniejszem komunikuję.

Większą część przedmiotów tego skarbu stanowiły srebrne guziki i jakieś inne rzeźbione kawałki, których znaczenia na razie nie można było odgadnąć. Guziki były dwojakiego rodzaju, wszystkie mocno wypukłe. Jedne poprostu z blachy srebrnej wykute, i jakby sznurkiem po brzegu obwiedzione, blisko cala w średnicy mające; drugie w obwodzie znacznie mniejsze, w masie swojej pełne, widocznie odlewane, ze staranie rzeźbioną powierzchnią. Te ostatnie miały jak widać pierwotnie grubą pozłotę na sobie. A że powoli znalazła się i sprzączka i dwie klamry, z tych zatem pojedyńczych kawałków można było ułożyć w rysunku dwa osobne rycerskie pasy, a wtedy i owe niewiadomego przeznaczenia srebrne kawałki znalazły właściwe dla siebie miejsce.

Pierwszy z tych pasów, znacznie bogatszy, złożony był z kawałków nabitych na skórze, grubych, odlewanych, ręcznie cyzelowanych i całkowicie złoconych, roboty bardzo wytwornej. Ten w całości swojej mógł obejmować 30 do 32 guzików, jeśli miał służyć rycerzowi herkulesowej postawy. Guziki te osadzone

[1]) Wiadomość tę zamieszczamy niżej w całości. *Red.*

były w rodzaju ramek (fig. 1) złożonych z dwu połów. Połówek tych do całości pasa o jednę więcej niż guzików było potrzeba. Musiał być przez długi czas w używaniu, wystające bowiem części rzeźby

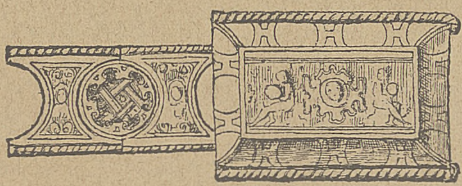


Fig. 1.—1/2.

mocno na jego szczegółach były wytarte, a główki cherubinów, wyobrażonych zarówno na klamrze jak i na otaczających guziki podramczach, zaledwie są do rozpoznania.

Z tego pasa dała się dotąd odszukać klamra (fig. 2), 6 guzików i 11 podramek; reszta tuła się jeszcze po

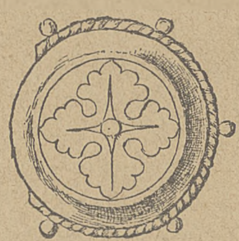


Fig. 2.—1/2.

ludziach, a może nawet w ziemi, bo niektórzy robotnicy, przy znalezieniu skarbu uczestniczący, widząc że mają w ręku nie pieniądze ale guziki, nie domyślając się aby mogły być srebrne, takowe napowrót do ziemi rzucali. Do całości zatem tego pasa brakuje jeszcze 20 półramek i 24 guzików, a także służącej do zapięcia rzemienia sprzączki, która bezwątpienia srebrną być musiała.

Drugi pas nierównie jest skromniejszy. Części do niego wchodzące, wykonane są poprostu ze srebrnej blachy, bez żadnego pozłocenia lub rzeźby, a rysunek na nich, jeśli jest w samych tylko obrysach, rylcem jest prowadzony. Guziki tego pasa (fig. 3) osa-



Fig. 3.—1/2.

dzone były na rzemieniu bez żadnych dodatkowych ramek. Każdy z nich bowiem ma na obwodzie jakby z grubego sznurka utworzoną obwódkę, która sama już niejako ramkę tworzyła.

Do tego jednak pasa, jak się można domyślać, należał jeszcze sztylet (fig. 4). Przy dostrzeżeniu skarbu leżał on na samym wierzchu i przez kopaczy poczytany był za klucz na łańcuszku wiszący, o którego posiadanie każdy z nich się ubiegał i ten wzajemnie sobie z rąk wyrywali. Stało się zatem, że w tem szamotaniu ów klucz na trzy rozpadł się części i każda z nich innego znalazła dla siebie zdobywcę. Odszukana dolna część owego klucza okazała się pochwą od sztyletu; znalazł się również łańcuszek z kółkiem z jednego, a z klamerką z drugiego końca, nadający się zupełnie do owej pochwy, ale sama rączka gdzieś się dotąd ukrywa.



Fig. 4.—1/2.

Czy owe pasy były w tym skarbie kompletne, trudno zaręczyć. Kawałki bowiem zbutwiałego rzemienia tylko przy klamrach były dostrzeżone. Wszystkie inne wyżej wymienione części luzem w ziemi leżały. Być może, że skarb ukryty był w ziemi przez rzemieślnika zajmującego się naprawą rycerskich przyborów; ślady nawet takowej, bardzo niezręczną ręką wykonanej naprawy, na obu klamrach i sprzączce były widoczne. Coś się jeszcze z należących tu przedmiotów zapewne odnajdzie, ale mała jest nadzieja, aby całość jednego lub drugiego pasa zupełnie odbudowaną być mogła.

Przyłączając odręczny rysunek szczegółów do jednego i drugiego pasa wchodzących, nadmieniam, że całe opisane wykopalisko dostać się musiało do ziemi w roku 1624, a najpóźniej 1625, gdyż nie zawierało w sobie żadnej monety po roku 1624 wybitej, że zatem, szczegóły należące do bogatego i całkiem złoconego pasa przez długie noszenie jak widać zużyte, o pół wieku przynajmniej dawniejszemi być muszą.

*Kaz. Stronczyński.*

Dla uzupełnienia powyższej wiadomości zamieszczamy opis podany w Tygodniu piotrkowskim, Nr 30.

„**Wykopalisko przy zakładaniu skweru.** W dniu 5 lipca 1892. przy regulowaniu ziemi pod zadrzewienie tak zwanego „maślanego rynku w naszem mieście, w odległości 25 kroków od linii mieszkalnych kamienic, pracujący w tym punkcie robotnik, uderzywszy oskardem w ziemię, natrafił na jakieś gliniane naczynie, z którego rozsypały się zaraz po ziemi zarówno dawne pieniądze, jak i rozmaite srebrne drobiazgi. Rzecz naturalna, że się wszyscy robotnicy rzucili zaraz w to miejsce, i każdy z nich, uważając się za współznalazcę, co mógł to chwytał, nie zdając sobie sprawy z tego co trzymał w ręku. Stało się tedy, że w mgnieniu oka cała zawartość owego naczynia rozeszła się po rękach kilkunastu tamże pracujących, kopaczy.

Ponieważ znalazcy pokazywali bez trudności ciekawym, co który z nich zdobył, i chętnie zdobycze swoje lubownikom odstępowali, co do wykopanych zatem pieniędzy nietrudno było powziąść mniej więcej dokładne wyobrażenie; ale co do innych szczegółów razem z nimi znalezionych, które, biorąc na wagę stanowiły niewątpliwie większą połowę wykopaliska tak rozmaite, a jedne z drugiemi sprzeczne były opowiadania, że trzeba było sprawdzać wielostronnie otrzymywane relacyje, aby się zoryjentować w tym chaosie podań, i rzeczywistej prawdy dowiedzieć.

To spowodowało redakcyję „Tygodnia“ że nie wystąpiła na razie z szczegółowem o owem wykopaniu doniesieniem, dopókiby rzecz ta, przez kompetentnych znawców nie została rozpatrzoną. Obecnie otrzymaną w tej drodze relacyję w całości tutaj zamieszczamy:

„Znalezione na maślanym rynku piotrkowskim wykopalisko składało się zarówno z monet, jak i rozmaitych srebrnych wyrobów złotniczej, a może płatnerskiej roboty.

Zawarte było w naczyniu glinianem formy dzbankowatej, u dołu rozdętem, a w szyi przy otworze $4^1/_2$ cala średnicy mającem. Naczynie to z gliny czarnej, może nieco z grafitem zmięszanej, dosyć starannie wytoczone, ozdobione było na swej powierzchni narysami tępem drewienkiem zygzakowato prowadzonemi, których ślady pozostały w wydobytym w tem miejscu skorupy prawie półmetalicznym blasku. Zdaje się, że w chwili znalezienia musiało już być rozbitem, brzegi bowiem pozostałych z całego skorup, świeżego złamu na sobie nie okazywały.

1-e) *Co do monet.*

*a. Pod względem ich pochodzenia:*

Rozsypane po rozbiciu naczynia monety były prawie wyłącznie krajowe. Na kilkaset sztuk, które można było z tego wykopaliska oglądać, zaledwie 6 obcokrajowych zauważono. Z tych jedna holenderska, 1 brabancka, 2 pruskie, 1 szwedzka i 1 pomorska.

*b. Pod względem epoki wybicia.*

Prawie wszystkie monety tu znalezione bite były między latami 1621 i 1624, z wcześniejszych 3 tylko sztuki zauważono, a późniejszych od r. 1624 wcale nie dostrzeżono.

*c. Pod względem wielkości.*

Z pieniędzy znalezionych w tem wykopalisku $^9/_{10}$ części stanowiły tak zwane u naszych numizmatyków półtoraki koronne, rodzaj ówczesnej międzynarodowej monety, wybijanej na ogólną stopę rzeszy niemieckiej, w wartości $^1/_{24}$ części talara. Między niemi, co do rozmiarów, była czwarta część trojaczków Zygmunta III-go ostatniego stępla. Grubszej nieco monety, w rodzaju ortów lub szostaków, z tych które sprawdzonymi być mogły, mało co więcej nad sztuk 20 by się naliczyło. W tej liczbie były przeważnie orty koronne z lat 1621, 22 i 23, mniej nierównie gdańskich, i kilka szostaków. Między zagranicznymi był jeden ort pruski książęcia Jerzego Wilhelma, i jedna ćwierćtalarówka Brabancka. Co do monet talarowej wielkości mówiono o 4-ch, ale z tych jeden tylko holenderski talar z r. 1620 mógł być sprawdzonym.

*d. Pod względem zachowania.*

Z wyjątkiem szostaków Zygmuntowskich, licho wybitych, wszystkie inne monety tego wykopaliska pod względem zachowania w zupełnie dobrym znalazły się stanie. Większa ich część, po oczyszczeniu, blask menniczy na sobie okazała; koronne nawet orty zwykle pod tym względem wadliwe mało do życzenia pozostawiały.

2-e) *Co do innych srebrnych z powyższemi monetami znalezionych wyrobów.*

Ta część wykopaliska nie mogła być dotąd wyczerpująco zbadaną. Między szczegółami tu należącemi nie pokazała się dotąd żadna skończona całość, ale mnóstwo drobnych kawałków, których przeznaczenie odgadywać dopiero potrzeba. Głównie dawał do myślenia znaleziony jakoby między niemi duży klucz srebrny, o którym ciągle przez kilka dni pierwszych mówiono. Odnaleziona jednak dalsza część owego klucza pokazała się pochwą rycerskiego sztyletu, którego rękojeść gdzieś się jeszcze ukrywa. Układając obok siebie inne drobiazgi okazuje się, że one stanowiły ozdobę dwóch osobnych rycerskich pasów, z których jeden miał ów sztylet zawieszony. Czy były w tem zachowaniu zupełne, trudno zaręczyć. — Ten którego całość można było w myśli sobie odtworzyć, oprócz klamry i sprzączki potrzebował przynajmniej 36 guzików i tyluż rameczek do ich oprawy służących, aby mógł scisnąć dorosłego i dobrze zbudowanego rycerza; a dotychczas ramek owych dopiero 13, a guzików 7 się pokazało. Z drugiego także pasa zaledwie 10 guzików dotąd jest odszukanych.

Rozpatrując całą zawartość owego rozbitego naczynia, przychodzi się do wniosku, że zawierało ono w sobie własność jakiegoś rzemieślnika rycerskie przygotowującego przybory, np. płatnerza, albo może tylko rymarza. Znajdujące się w niem monety wszystkie mniej więcej dobrze zachowane stanowiły kilkoletnią jego oszczędność. Nie było tu srebra przeznaczonego na stopienie; widać że nie srebro było materyałem, z którego wyrabiał zamówione u siebie obstalunki, owszem sam do naprawy uszkodzeń w srebrnych szczegółach nie srebra alę miedzi używał, co się na kilku kawałkach wyraźnie pokazało. Że w roku 1624 albo mało co później wykopalisko zostało w ziemi ukryte to jest rzecz widoczna, ale jakie okoliczności skłonić go mogły do tego ukrycia, tego nie objaśniają ówczesne dzieje krajowe; widać że nie wpływały na to jakieś ogólnego znaczenia obawy, ale prosta przed chciwością złych ludzi przezorność“.

---

# SZKOŁA NUMIZMATYCZNA

przez

**ANTONIEGO RYSZARDA.**

Znaczenie Numizmatyki: — jej pomocnicza użyteczność dla historyi; — potrzeba uwzględniania tej nauki w szkołach; — wiadomość o dotychczasowem traktowaniu numizmatyki w szkołach polskich; — myśl otwarcia katedry numizmatyki przy uniwersytecie Jagiellońskim.

Pieniądz, czyli moneta [1]), jako środek zamiany, jako jednostka, czyli równoważnik, do mierzenia wartości i oceniania innych rzeczy, był używany od najdawniejszych czasów. Wynalazek i użycie monety w stosunkach społecznych sprawiły nader ważny postęp w cywilizacyi ludów.

Na jednostkę taką zamienną, czyli pieniądze, używano różnych przedmiotów, jak zboża, futer, skórek, muszli, pieprzu, pereł, świecących kamyków i t. p. jeszcze dotąd narody niecywilizowane używają za monetę [2]) różnych świecideł.

Najsnadniej do tego celu dał się zastosować metal: złoto, srebro, miedź, później platyna, wreszcie nikiel. W naszej zaś epoce, dowcipnie nazwanej papierową [3]), mamy też pieniądze papierowe.

Dla nadania powagi monecie, lub dla własnego zysku, panujący monarchowie wzięli bicie pieniędzy

[1]) Skąd nazwa: Moneta matka muz, przydomek Junony ze świątynią w Rzymie, w której była mennica; stąd moneta oznaczała mennicę, później znaczyło pieniądze.

[2]) Jan Kubary opisuje w „Wędrowcu“ Nr 43, r. 1882, monety kamyczkowe używane dotąd na wyspach pellawskich. O perłach nowokaledońskich jako monetach, czytamy w „Missyach katolickich“ r. 1882, strona 33—40. Rogoziński nadesłał z Kamerunu do zbiorów Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie monety żelazne, w kształcie chorągiewek lub gwoździ wiązanych po kilka łyczkami, i brązowe w kształcie kabłąków. W „Księdze wynalazków“ (Tom I, 1874 r. str. 123—127) rysowane są monety chińskie w kształcie noży i t. p.

[3]) Po epoce kamiennej, brązowej i żelaznej, obecną epokę nazywają papierową.

pod swoją opiekę i administracyę. Pod ich, lub kraju firmą, bywają one w obieg puszczane, przez co historya monety wiąże się z historyą ekonomii państw, w których wychodziła.

Kiedy z postępem cywilizacyi narodów i z rozwojem stosunków handlowych, pieniądz stał się przedmiotem, za który nabyć można wszystko, stał się zarazem przedmiotem, o który cała ludzkość codziennie się dobija, stał się bożyszczem, za które ludzie pracę swoją i towar nieraz z narażeniem zdrowia i honoru sprzedają.

Ludzie badawczego ducha, widząc tę potęgę pieniędzy, zaczęli studiować ich naturę, już to ze strony ekonomicznej, już historycznej, technicznej i t. p. Badania te zrodziły specyalną naukę: Numizmatykę.

Nauka więc zajmująca się: a) zbieraniem, badaniem i opisywaniem monet i znaków zamiennych; b) wyłożeniem praw i rozporządzeń rządowych podług których były one bite i w kurs puszczane; c) badaniem znaczenia ekonomicznego monety; d) oznaczeniem wartości pieniędzy w różnych krajach i czasach, wzajemnego ich współcześnego stosunku do siebie i stosunku wartości do pieniędzy późniejszych; e) historyą mennic i zarządzających niemi; f) badaniem wreszcie wykopalisk monet — nazywa się Numizmatyką. Obejmuje ona prócz właściwych pieniędzy naukę o medalach [4]), mających cel przechowania dla potomności, pamięci o wypadkach wojennych, religijnych, politycznych, pamięci osób zasłużonych lub szkodliwych krajowi. Sfragistyka, nauka o pięczęciach będąca w związku z dyplomatyką, wchodzi też w zakres numizmatyczny, daje ona niezawodne wskazówki w determinowaniu monet szczególniej średniowiecznych.

Numizmatyka zatem jest nauką badającą monety czyli znaki zamienne, medale polityczne, społeczne religijne, wota kościelne, sztony, marki, znaki masońskie, znaki dekoracyjne honorowe, pieczęcie i t. p. pod względem historycznym, ekonomicznym, technicznym, artystycznym, heraldycznym, epigraficznym, emblematycznym i symbolicznym [5]).

Pożytek naukowy z Numizmatyki jest nader donośny. Znakomicie wspiera ona historyą i archeologią krajową, daje poznać jaki był ruch handlowy w różnych krajach i różnych czasach, wskazuje na stosunki handlowe z sąsiedniemi państwami. Ilość i miejsca mennic pokazują, w której prowincyi kraju więcej lub mniej ożywiony był obieg monety; miejsca zaś i jakość wykopalisk monet pouczają o zamożności danej okolicy, jakie tam monety krajowe były w ruchu i z jakiemi obcemi towarzyszyły. Numizmatyka wykazuje stosunek monety do produktów rolniczych i wyrobów krajowych, rzuca zatem światło na stopień kultury i daje pogląd na stan bogactwa lub ubóstwa w różnych czasach skarbu, rządu i państwa; w niej spoczywa znakomity materyał do historyi sztuki, rzeźbiarskiej i technicznej, materyał do sprawdzania dat faktów historycznych. Tysiące portretów królów i ludzi sławnych poznajemy jedynie z numizmatów. Ileż to faktów historycznych, imion osób panujących, ich rodzin, konsulów, wielkorządców, osób znakomitych, których historya piśmienna nam nie przechowała, przynoszą nam monety i medale. Układy wielkich systematycznych kolekcyj numizmatów są jakby otwartemi księgami, dawne dzieje opiewającemi. Porządny zbiór jest chronologicznem ustawieniem świadków spółczesnych wypadków historycznych, świadków przemawiających do nas swoimi napisami i emblematami o stanie zamożności rządu, kraju danego. Zbieranie systematyczne numizmatów nie jest więc prostą zabawką dla tych, którzy mają na to dość pieniędzy i czasu, jakto niektórzy nie znający istotnych podstaw numizmatyki czasami twierdzą. Nawet zbieracze numizmatów z pobudek innych nie naukowych nie zostają bez zasług, wiele oni wyszukali nieznanych monet, uratowali od zagłady, dostarczyli materyału dla badaczy fachowych tego przedmiotu.

Numizmatyka jest jeszcze pomocną w badaniach innych działów archeologii. Lelewel, przez porównanie monet z figurami na drzwiach katedry gnieźnieńskiej, udowadnia ich dawność [6]); Stronczyński popiera monetami dowodzenie o nagrobku Bolesława Chrobrego w Katedrze poznańskiej [7]); Smolikowski i Kajetan Kraszewski udowadniają monetami autentyczność miecza „Szczerbcem" nazwanego [8]); Sadowski przez szlaki wykopalisk monet rzymskich wytknął dawne drogi handlowe w Polsce [9]); X. Dydyński przez porównanie krzyży (swastik) na monetach ze znakami na

[4]) Początek medali jest późniejszy niż monety. Rzymianie i Grecy często łączyli oba cele, zapisując na monetach fakta historyczne. W medalach często gra rolę ludzka chełpliwość. Zauważyliśmy, że pod rządami słabych monarchów więcej bito medali niż za monarchów dzielnych, czynnych i silnych.

[5]) W numizmatyce odróżnia się trzy główne okresy: starozytny do Cesarstwa rzymsko-zachodniego, średniowieczny do XVI wieku, a odtąd okres nowożytny. Polska Numizmatyka wkracza tylko w dwa ostatnie okresy.

[6]) Lelewel: Drzwi kościelne Płockie i Gnieźnieńskie. Poznań 1857 r.

[7]) Stronczyński: Dawny nagrobek Bolesława Chrobrego. (Biblioteka Warszawska 1887 r. Wrzesień).

[8]) Smolikowski: Bibl. Warszawska r. 1879, Styczeń.

[9]) Sadowski J. N. Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeża morza Bałtyckiego. Kraków 1876.

urnach i innych rzeczach objaśnia znaki pogańskie[10]). Wiele jeszcze innych pożytków z nauki numizmatyki możnaby wyliczyć, wskazujących potrzebę pielęgnowania i rozwijania tej nauki.

Historya literatury numizmatycznej polskiej wykazuje nam, że najwybitniejsi nasi uczeni i historycy uwzględniali w swych pismach numizmatykę. W literaturze numizmatycznej jaśnieją imiona: Kromera, Decyusza, Kopernika, Neugebauera, Starowolskiego, Łojki, Lengnichów, Naruszewicza, Albertrandego, Niemcewicza, Kraszewskiego, i imiona całego szeregu fachowych numizmatyków.

Jednak większość dawniejszych numizmatyków naszych nie stała na wysokości należytego pojęcia o numizmatyce. Wielu z nich kształciło się na tych materyałach jakie sami odnaleźli, co sprawiało niezmierne trudności i opóźniało postęp tej nauki. Dopiero Towarzystwo Numizmatyczne w r. 1889 w Krakowie zawiązane zamierzyło zespolić rozproszone przedtem siły pracowników. Konieczną jest rzeczą wychować nowe zastępy młodych numizmatyków, ale już nie drogą samego amatorstwa, ale drogą systematycznej nauki, którą może dać tylko specyalna szkoła, czy katedra.

Potrzebę zastosowania numizmatyki w szkołach, bardzo u nas uczuwano i w porównaniu z zagranicą, wiele nawet robiono. Licznie przygotowane zbiory szkolne i pisma odpowiednie, jako materyały do wykładów, oraz prelekcye, świadczą wymownie, że u nas znano pożytek z tej nauki i rozumiano jej znaczenie. Świeżo, bo w r. 1888 przypomniał tę potrzebę numizmatyk polski, profesor gimnazyum w Neumünster, Dr. Maks Kirmis, w broszurze „*Die Numismatik, in der Schule, zugleich eine Einleitung in das Studium dieser Wissenschaft*“ (4⁰ str. 30), w której zachęca do tworzenia zbiorów numizmatycznych przy gimnazyach; o sposobie jednak użytkowania z tych zbiorów nie podaje należytego programu.

Popierając wprowadzenie numizmatyki do szkół jako przedmiotu wykładowego, należy nam zrobić przegląd tego, co u nas już w tym kierunku robiono. Wyliczymy zatem tutaj zbiory szkolne i prace numizmatyczne w szkołach polskich przedsiębrane lub dokonane:

Profesor matematyki na Uniwersytecie Jagiellońskim Stanisław Grzebski r. 1560 złożył swój zbiór numizmatów rzymskich i oryentalnych w bibliotece Jagiellońskiej dla użytku szkolnego. Biblioteka ta była przeznaczoną dla profesorów i słuchaczy, dopiero w bieżącym wieku zamienioną na publiczną została. Przez późniejsze dary i nabytki zbiór założony przez Grzebskiego wzrósł do 9500 sztuk; 6 tomów katalogów sporządził S. Bandtkie i są dodatki Przybylskiego i Muczkowskiego. Katalogi te znajdują się między rękopismami tejże biblioteki. Kilku autorów prac numizmatycznych korzystało z materyałów tego zbioru, jak Penzel, Bandtkie; nie wiadomo jednak czy studenci z nich korzystali. Bandtkie chcąc chociaż drogą pośrednią słuchaczy uniwersyteckich z numizmatyką zaznajamiać, pomieścił parę swoich prac z tego zakresu, w programach czyli Indexach[11]) rocznych uniwersyteckich i tak: w Indexie na rok szkolny 1824—5 pomieścił artykuł: „*De nummis romanis in Polonia minori inventis*“ — zaś w Indexie na rok 1830—1: „*De quartensibus s. semigrossis polonicis*“. W programie popisu Uczniów Instytutu technicznego w Krakowie r. 1843 znajdujemy prof. Polcera „*Tabela monet zagranicznych srebrnych niektórych krajów Europejskich na monetę kurant polski wyrachowaną*[12])“.

Akademia wileńska posiadała dość dawno zbiór numizmatyczny. W r. 1794 d. 17 stycznia X. Dr. Michał Karpowicz profesor S. Teologii, miał prelekcyą „*O monecie*“, wykładając historyą starożytnych monet, zagranicznych i krajowych, porównał je co do wartości z bieżącą monetą polską, wspomniał o pisarzach około tej nauki pracujących. Donosi o tem „Gazeta krajowa i obca“ z r. 1794 z d. 28 stycznia, N. 8. W r. 1803 Uniwersytet wileński posiadał 268 medali i 195 monet (Żmigr. Encykl. ilustr.). W r. 1824 Joachim Lelewel przygotowywał się do wykładów numizmatycznych; kurs numizmatyki przez Kuratoryą Uniwersytetu był aprobowany, lecz sprawa filaretów pozbawiła Lelewela katedry i wykłady nie przyszły do skutku. W r. 1825 zbiór wileński przeniesiono do Krzemieńca, jakoby w Wilnie nie umiano się z nim obchodzić, i gdzie dalsze losy zbioru krzemienieckiego podzielił.

Uniwersytet lwowski (Józefiński) w rok po założeniu go, 1785, otrzymał 6889 sztuk numizmatów, dubletów wydzielonych ze zbioru Dra M. Garellego[13]) i z Cesarkiego nadwornego gabinetu numizmatycznego w Wiedniu. Następnie za staraniem namiestnika Galicyi Hr. Brigido uniwersytet otrzymał jeszcze 5000 sztuk w darze od Cesarza Józefa. W czasie pożaru r. 1848 gabinet ten wiele ucierpiał, późniejsze dary znów go wzmogły, tak, że obecnie zbiór ten prócz dubletów wynosi około 12000 sztuk. Umieszczony jest w 6ciu szafach. Uporządkowania i skatalogowania dokonał Dr Wojciech Urbański wraz ze synem Aurelim, na formularzach wiedeńskich spisano 3 tomy katalogów, prócz tego 2 katalogi kartkowe dla obcych i polskich; ten ostatni dział około 1000 sztuk liczy. Pierwszym kustoszem zbioru oraz profesorem dyplomatyki, heraldyki i numizmatyki był

---

[10]) X. Dr. Dydyński: Rocznik Tow. Przyjaciół nauk poznańskiego r. 1878, T. X.

[11]) Index lectionum in Universitate studiorum Jagellonica w tych latach pod rektoratem Girtlera; — przez co Zagórski (strona V) prace te mylnie przypisał Girtlerowi.

[12]) Program popisu Uczniów Instytutu technicznego krakowskiego r. 1843.

[13]) Garelli Mikołaj lekarz w Bononii, potem prefekt biblioteki nadwornej w Wiedniu. W bibliotece Uniwersytetu lwowskiego do czasu pożaru r. 1848 zaszłego, była sala zwana Garellich. Xże Henryk Lubomirski, między rycinami medali polskich, przygotowanemi do dzieła mającego być wydanem przez Tow. przyj. nauk w Warszawie, według rękopisu Albertrandego, przygotował też rycinę medalu Garellego. We wydaniu tych rycin przez Xcia Prozorowskiego w Petersburgu, rycina Garellego jest pod Nr 439. Garelli † r. 1739 (Lexicon Wurzbacha).

X. Gotfrid Uhlich [14]), który numizmatykę wykładał według systemu Eckhela [15]). Wykłady swoje drukiem ogłaszał, posiadamy: *„Praelectiones numismaticae, quas in usum auditorum suorum ex clarissimo Eckhelio aliisque adornavit Godefridus Uhlich e Scholis piis, diplomaticae et numismaticae in Universitate Leopolitana professor“* Lwów b. r. (1788(?) 8.

(Dokończenie nastąpi).

# PRZYCZYNEK DO SFRAGISTYKI POLSKIEJ

przez

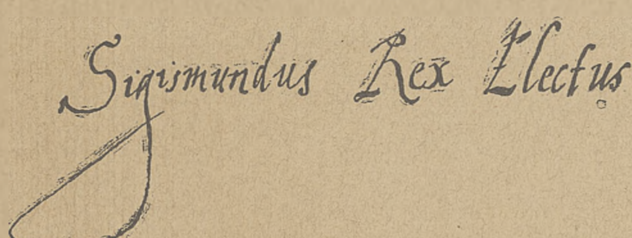
**EDMUNDA DIEHLA.**

## PANOWANIE WAZÓW.

(Cąg dalszy).

Jedną z bardzo rzadkich i ciekawych pieczęci Zygmunta IIIgo jest kancelaryjna, którą pieczętował listy wysyłane do Panów i biskupów, po wylądowaniu swojem w granice Polski w r. 1587 jako król elekcyjny. Jeden z dokumentów opatrzonych taką pieczęcią znajduje się w Bibliotece Zamojskich. Jestto list pisany z Gdańska z datą 10 października 1587 r. do biskupa warmińskiego Marcina Kromera. Tytulacya listu brzmi: *„Sigismundus Tertius Dei gratia Electus Rex Poloniae, Magnus Dux Lituaniae ec nec non Suecorum. Gottorum, Vandalorumq proximus Frinceps haereditarius et futurus Rex. Magnus Principatus Findlandiae et haeres“*.

Podpis zaś jak na załączonej odbitce:



Pieczęć tego dokumentu, 20*mm.* średnicy mająca, wyciśnięta bezpośrednio na papierze z podkładką woskową, przedstawia tarczę główną, przyozdobioną z boków rozetkami a z wierzchu koroną, która to tarcza podzielona jest na cztery równe pola; na przecięciu tych pól znajduje się tarcza mniejsza, z herbem Wazów. Na polach tarczy głównej pomieszczono: z lewej u góry herb szwedzki, u dołu litewski; z prawej zaś, u góry herb gocki, u dołu findlandzki. W otoku oddzielonym od pola głównego obwódką i zakończonym wianuszkiem napis głoskami łacińskiemi:

SIGISMUND D.G.P.P.H.R.SVE.Z FV (IV?) REX.MA.P. LIT.FIN.Z.MA.Z.VEST.GO.DUX. (fig. 1).

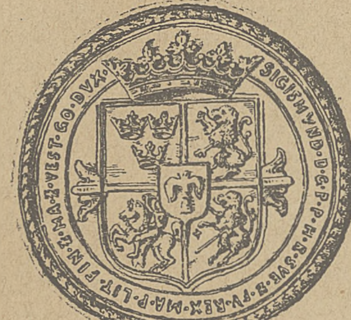


Fig. Nr 1.

Który czytać by należało: *Sigismundus Dei gratia proximus princeps haereditarius rex Sveciae et Iutlandiae? Rex, Magnus princeps Lituaniae Findlandiae et Mazoviae? et Vest-Gotorum dux.*

Z tego napisu otokowego, który wymaga pewnego wytłomaczenia tytułów użytych, pozbawionego głównego tytułu króla polskiego, jasnem jest iż pieczęć rytą była dla Zygmunta jako królewicza szwedzkiego, którą tenże, w braku innej odpowiedniejszej, po przybyciu do Polski używał. Napis ten wyjaśnia również iż Zygmunt jako królewicz szwedzki używał tytułu wielkiego księcia litewskiego, a nawet mazowieckiego, jeżeli takie jest rzeczywiste znaczenie liter „Ma“ w napisie.

Właściwie więc pieczęć powyższa do polskich zaliczoną być nie może, ze względu jednak iż używaną była przy dokumentach historyi naszej panowania Zygmunta III dotyczących, opis i rysunek takowej, dla wypełnienia całości pięczęci kancelaryjnych Zygmunta III, dołączam.

W zbiorach p. Leona Zwolińskiego znalazłem jeszcze jedną pieczęć Zygmunta III, którą do żadnej z powyższych kategoryi zaliczyć nie można. Pieczęć ta, formy owalnej, na głównem polu posiada herb koronny, pod którym ważka otoczona wianuszkiem, w otoku zaś napis:

SIGISMUND.III·D:G:REX POLI ET SVECIAE (fig. 2).

Pieczęć wyciśnięta jest na dokumencie papierowym z podkładką woskową i odnosi się do r. 1604;

[14]) Gotfryd a s. Elisabetha Uhlich urodził się 16 Stycznia 1743 w St. Pölten, pijar, był nauczycielem historyi powszechnej w Wiedniu, od r. 1785 we Lwowie i tu umarł 30 stycznia 1794 r. wiele pism zostawił do historyi Wiednia, we Lwowie wydał jeszcze dziełko numizmatyczne „Versuch einer Numismatik für Künstler“. r. 1792.

[15]) Józef Eckhel dyrektor gabinetu num. cesarskiego w Wiedniu, dzieło jego „Doctrina nummorum veterum“ zrobiło mu imię. Na ręce Eckhela szły dary w numizmatach z Galicyi dla Cesarza Franciszka I miłośnika tych rzeczy; tak poszły zbiory po Sobieskim do Wiednia. Eckhel urodzony r. 1737 † 1798.

dokument zaś opatrzony jest również podpisem Mikołaja Marjan Aplekarza.

Pieczęcie sygnetowe Zygmunta III, nie są mi znane, jakkolwiek zdaje się nie ulegać wątpliwości że



Fig. Nr 2.

istnieć musiały. Ukazuje na to nietylko moda ówczesna ozdabiania palców sygnetami, portrety Zygmunta III z temi ozdobami, ale i liczne pieczęcie sygnetowe jego synów za życia Zygmunta III używane. Pomimo skrzętnych poszukiwań i zapytań odszukać tego rodzaju pieczęci nie mogłem, a posiadanie rysunku takowej uzupełniłoby całość licznej kollekcyi pieczęci tego panowania. (C. d. n.).

# ZNAKI WODNE
## W RĘKOPISACH POLSKICH
### WIEKÓW ŚREDNICH

podał

**Dr Fr. Piekosiński.**

(Ciąg dalszy).

IX. 95. Dłoń rozłożona. Ks. ziems. łęczyc. z r. 1387. AdW.
96. Śliwka na szypułce. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1369. AmK.
97. Takaż śliwka jak Nr. 96, prążkiem przez pół w poprzek przewiązana. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1369. AmK.
98. Gruszka na szypułce. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1369. AmK.
99. Takaż gruszka na szypułce. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1372. AmK. Podobna, lecz o 4 *mm*. krótsza w ks. m. Wrocł. 636 z r. 1375. AmWr.
100. Takaż gruszka na szypułce cokolwiek krótszej. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1377. AmK.
101. Takaż gruszka na szypułce. Ks. skarb. 2 z r. 1388. AgW.
**102.** Trzy jagody okrągłe, na trzech długich szypułkach, złączonych u dołu. Ks. m. Wrocł. 633 z r. 1349. AmWr.
**103.** Takież trzy jagody na szypułkach znacznie krótszych. Ks. m. Wrocł. 633 z r. 1350. AmWr.
104. Gruszka z dwoma listkami na szypułkach wybiegających z pierścienia. Scab. Crac. N. 1481 z r. 1371 i 1372. AmK.
105. Takaż gruszka z listkami jak Nr. 104. Scab. Crac. N. 1481 z r. 1365. AmK.
X. 106. Takaż gruszka z listkami jak Nr 104. Ks. m. Wrocł. 633 z r. 1345. AmWr.
107. Takaż gruszka z listkami jak Nr 104. Ks. m. Wrocł. 634 z r. 1364. AmWr.
108. Takaż gruszka z listkami jak Nr 104. Ks. m. Wrocł. 635 z r. 1369. AmWr.
109. Takaż gruszka z listkami jak Nr 104. Ks. m. Wrocł. 635 z r. 1369. AmWr.
110. Takaż gruszka z listkami jak Nr 104. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1370. AmK.
111. Liść kształtu sercowatego bez szypułki. Ks. skarbowa 8 z r. 1395. AgW.
112. Kwiat o siedmiu listkach wybiegający z pączka. Ks. ziems. łęczyc. 3 z r. 1387. AdW.
113. Lilia heraldyczna. Ks. m. Wrocł. 638 z r. 1389. AmWr.
114. Takaż lilia nieco większa. Ks. skarb. 7 z r. 1393. AgW.
115. Moździeż. Ks. ziems. łęcz. z r. 1397. AdW. oraz ks. ziems. pyzdrska z r. 1397. ApP.
XI. 116. Litera majusk. M kształtu scholastycznego, z krzyżem. Ks. ziems. brzes. 2 z r. 1400. AdW.
117. Litera majusk. P z krzyżem u góry. Rej. m. Kazimirza N. 131 z r. 1385 i 1386. AmK.
118. Takaż litera P, znacznie mniejsza, z krzyżem pojedynczym. Rej. m. Kazimirza N. 2060 z r. 1389. AmK.
119. Takaż litera P, z krzyżem jak Nr 118, lecz większa. Ks. skarbowa 4 z r. 1393. AgW.
120. Miecz z rękojeścią. Ks. m. Wrocł. 640 z r. 1398. AmWr.
121. Takiż miecz znać w pochwie. Ks. ziems. pozn. I z r. z r. 1399. ApP.
122. Takiż miecz jak Nr 120, jeno nieco większy. Ks. sądu wyższego magdeb. krak. 1 z r. 1399. AkK.
123. Takiż miecz. Ks. ziems. łęcz. 4 z r. 1400. AdW.
124. Hełm z pióropuszem o trzech piórach strusich. Ks. ziems. krak. 1 z r. 1388. AkK.
125. Tarcza trójkątna obramowana; na niej stoi krzyż Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1373. AmK.
126. Tarcza trójkątna goła, bez obramienia i bez krzyża Rej. m. Kazimirza N. 2060 z r. 1390. AmK.
XII. 127. Kusza z pierścieniem u dołu. Ks. ziems. łęcz. 3 z r. 1386. AdW.
128. Łuk napięty ze strzałą. Rej. m. Kazimirza N. 1479 z r. 1391 i Scab. Crac. N. 2566 z lat 1391, 1392 i 1393. AmK.
129. Takiż łuk. Rej. m. Krakowa N. 2054 z r. 1390 i Scab. Crac. N. 2566 z r. 1391. Amk.
130. Takiż łuk. Ks. m. Wrocł. 648 z r. 1386 i 1387. Ks. sądu wyż. magd. krak. N. 1197 z r. 1392. AmK.
131. Takiż łuk. Ks. skarbowa 6 z r. 1393 i 336 z r. 1394. AgW.
132. Takiż łuk. Ks. skarb. 8 z r. 1395. AgW.
133. Takiż łuk. Ks. wyższego sądu magdeb. krak. N. 1197 z r. 1393. AkK.
134. Topór rzeźniczy zwany okszą. Scab. Crac. 1481 z r. 1365. AmK.

135. Waga ręczna. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1375. AmK.
136. Takaż waga znacznie mniejsza, z pierścieniem do zawieszenia. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1376. AmK.
137. Tarcza z wycięciem w górnym brzegu w kształcie czterech listków, oraz z dwoma pasami podłużnymi przez środek. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1375. AmK.

XIII. 138. Para kluczy złożonych w krzyż ukośny. Od uszów idzie sznur z pierścieniem do zawieszania ku górze. Ks. m. Wrocł. 636 z r. 1375. AmWr.
139. Podobna para kluczy jak N. 138. Scabin. Crac. 1481 z r. 1373. AmK.
140. Para kluczy, ale zęby u takowych złożone z równoległych niezwiązanych kresek. Ks. m. Wrocł. 636 z roku 1377. AmWr.
141. Obcęgi. Ks. skarbowa 8 z r. 1395. AgW. Ks. ziems. łęczyc. 4 z r. 1397. AdW.
142. Trąba myśliwska z sznurem do zawieszania. Ks. m. Wrocławia 636 z r. 1377. AmWr.
143. Takaż trąba myśliwska. Ks. m. Wrocł. 637 z r. 1385. AmWr.
144. Takaż trąba myśliwska z krzyżem ustawionym na sznurze. Ks. ziems. łęcz. 3 z r. 1392. AdW.
145. Takaż trąba myśliwska jak N. 142. Ks. ziems. pyzdrska z r. 1394. ApP.
146. Takaż trąba myśliwska. Ks. m. Wrocł. 640 z roku 1396. AmWr.
147. Takaż trąba myśliwska. Ks. ziems. orłow. z r. 1396. AdW.

XIV. 148. Takaż trąba myśliwska. Ks. ziems. kościańska, z r. 1398. ApP.
149. Takaż trąba myśliwska. Ks. ziems. kościańska z r. 1400. ApP.
150. Dzwon smukły o trzech uchach i sercu wiszącem. Scab. Crac. N. 1481 z r. 1369. AmK.
151. Takiż dzwon, nieco wyższy. Ks. ziems. krak. z r. 1388. AkK.
152. Takiż dzwon. Ks. m. Wrocł. 639 z r. 1392. AmWr.
153. Takiż dzwon. Rej. m. Krakowa N. 1851 z r. 1392. AmK.
154. Takiż dzwon. Ks. skarbowa 7 z r. 1393. AgW.
155. Takiż dzwon. Ks. skarbowa 13 z r. 1393. AgW.
156. Takiż dzwon. Rej. m. Krakowa z r. 1393. AmK.
157. Takiż dzwon. Ks. skarbowa 4 z r. 1394. AgW.
158. Takiż dzwon. Rej. m. Krakowa N. 2053 z r. 1395. AmK.
159. Takiż dzwon; krzyż pojedynczy na nim. Scab. Crac. N. 2566 z r. 1395 i 1396. AmK. i Ks. sądu wyższ. mgdeb. krak. N. 1197 z r. 1396.
160. Takiż dzwon lecz bez krzyża. Ks. m. Wrocł. 640 z r. 1397. AmWr.
161. Takiż dzwon jak N. 160. Rej. m. Krakowa N. 2053 z r. 1397. AmK.
162. Takiż dzwon. Ks. skarbowa 9 z r. 1397. AgW.
163. Takiż dzwon. Ks. ziems. krak. z r. 1398. AkK.

XV. 164. 165. Takiż dzwon. Ks. ziems. krak. z r. 1398. AkK.
166. Takiż dzwon. Ks. ziems. krak. z r. 1399. AkK.
167. Takiż dzwon. Rej. m. Krakowa N. 968 z r. 1400. AmK.
168. Takiż dzwon, jeno kształt bardziej do dzisiejszego zbliżony i ucha odmienne. Ks. ziems. brzes. 2 z r. 1400. AdW.
169. Takiż dzwon. Ks. ziems. poznań. I z r. 1397. ApP. i ks. ziems. łęczycka 4 z r. 1398. AgW.
170. Potrójny pagórek, którego grzbiet środkowy przewyższa boczne. Na środkowym grzbiecie krzyż pojedynczy. Rej. m. Kazimirza N. 2060 z r. 1387. Amk.
171. Takiż potrójny pagórek z tą odmianą, że miejsce krzyża zajmuje pręt wysoki. Ks. m. Wrocł. 649 z r. 1396. AmWr.
172. Takiż potrójny pagórek w pierścieniu; na środkowym grzbiecie pręt zakończony gwiazdą sześciopromienną. Ks. m. Wrocł. 640 z r. 1395. AmWr.
173. Brama forteczna o trzech wrotach, u góry pięciu plankami ozdobiona. Rej. m. Kazimirza N. 131 z r. 1385. AmK.
174. Takaż brama forteczna, jeno foremniejsza. Rej. m. Kazimirza N. 2058 z r. 1388, AmK. Ks. m. Wrocł. 638 z r. 1390, AmWr. Ks. skarbowa 1 z r. 1393, AgW.
175. Brama forteczna o dwu bocznych basztach, bardzo niekształtna. Ks. ziems. krak. z r. 1398. AkK.
176. Takaż brama forteczna duża i kształtna. Ks. skarbowa 8 z r. 1394, AgW. Ks. ziems. poznań. I z r. 1394. ApP.
177. Takaż brama forteczna. Rej. m. Kazimirza N. 1479 z r. 1395, AmK.
178. Pierścień; w jego środku cztery łuki krzyżują się nawzajem. Na pierścieniu stoi krzyż. Ks. ziems. łęczycka 3 z r. 1387, AdW.
179. Takiż pierścień jak N. 178, jeno że łuki w pierścieniu formują cztery liście. Ks. ziems. poznań. I z r. 1390. ApP.

XVI. 180. Krzyż z ramionami na końcach rozwidlonemi. Ks. ziems. poznań. I. z r. 1398. ApP.
181. Trzy krzyże pojedyncze z jednego środka wybiegające: dwa ku górze, jeden na dół. Ks. ziems. krak. z r. 1388, AkK. Takiż znak, jeno że ramie spodnie nie przekrzyżowane. Ks. m. Wrocł. 638 z r. 1388 i 1389. AmWr.
182. Takież trzy krzyże jeno podwójnie drutem obwiedzione. Ks. ziems. pyzdrska z r. 1400. ApP.
183. Półksiężyc rogami do góry zwrócony, na nim krzyż pojedynczy. Ks. m. Wrocł. 635 z r. 1372 AmWr.
184. Gwiazda sześciopromienna, pojedynczo drutem wyrobiona. Ks. m. Wrocł. 635 z r. 1349. AmWr.
185. Quincunx. Rej. m. Kazimirza N. 131 z r. 1385. Amk.
186. Pierścień. Jego środkiem przeciągnięty pręt, na którym u góry gwiazda sześciopromienna. Ks. ziems. łęczyc. 4 z r. 1392. AdW.
187. Dwa pierścienie jeden nad drugim, przecięte przez środek prętem, który wysoko ponad górny pierścień wybiega. Ks. m. Wrocł. 633 z r. 1345. AmWr.
188. Takież dwa pierścienie jak N. 187 przecięte prętem przez środek w ten sposób, że pręt po za oba pierścienie i ku górze i ku dołowi wybiega. Ks. m. Wrocł. 633 z r. 1353. AmWr.
189. Takież dwa pierścienie jak N. 188, jeno że pomiędzy obu pierścieniami krzyż mały. Ks. m. Wrocł. 634 z r. 1357. AmWr.
190. Takież dwa pierścienie jak N. 189, jeno że krzyż

środkowy między pierścieniami znacznie większy. Liber proscripcionum civit. Crac. N. 2891 z r. 1362. AmK.

191. Takież dwa pierścienie jak N. 190, jeno że krzyża pośrodku brak. Liber proscrip. civit. Crac. N. 2891 z r. 1362. AmK.

192. Takież dwa pierścienie bez krzyża jak N. 191. Ks. m. Wrocł. 636 z r 1374. AmWr.

193. Takież dwa pierścienie przecięte przez środek prętem, który wybiega ponad górny pierścień i na nim dwie gwiazdy sześciopromienne, jedna nad drugą. Ks. m. Wrocł. 636 z r. 1374, AmWr. i Ks. ziems. łęcz. 3 z r. 1385. AdW. (C. d. nast.).

# MEDAL
## MATKI BOSKIEJ MIĘDZYRZECKIEJ.

Międzyrzecz ostrogski, miasteczko na Wołyniu, o milę odległe od Ostroga, niegdyś bardzo obronne, leży między dwiema rzeczółkami uchodzącemi do Horynia. W roku 1606, Janusz ostatni książe Ostrogski kasztelan krakowski, fundował w Międzyrzeczu kościół i klasztor OO. Franciszkanów *(Conventus Medericensis Ordinis)*. W kościele tym znajduje się obraz N. Panny, słynący cudami, który z wielką uroczystością, ukoronował Franc. Komarnicki, sufragan łucki, biskup cesareopolitański, 15 sierpnia 1779 *).

Medalik wykonany i wybity w Rzymie, którego rysunek i opis niżej zamieszczamy najprawdopodobniej jest pamiątką tej uroczystości.




S t r. g ł ó w n a. Najświętsza Panna w popiersiu z Dzieciątkiem Jezus na lewem ręku; głowy obojga ukoronowane. Z boków napis przedzielony u góry koroną, z lewej B. V. MAR. IN. ECCL. | MEDERIC. O. M. CON. U dołu w odcinku ROMA

*) Lipiński Tymot. „Wiadomości historyczno numizmatyczne o koronacyach Obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce". Warszawa 1850, str. 30. — Baliński i Lipiński „Starożytna Polska" Warszawa 1843—1847; tom II, Cz: 2, str. 844. — Starożytności polskie Poznań 1852, str. 131. — Sobieszczański F. M. Encyklopedya powszechna, Warszawa 1864; t. XVIII, str. 562.

S t r o d w r o t n a. Postać Śgo Antoniego po kolana, zwrócona w lewo, w habicie; na głowie nimbus; ku niemu Chrystus w całej postaci zstępuje z obłoków, z głową opromienioną. W otoku napis w trzech odstępach S. | AN | TON. D. PAD.

Medalik ten nigdzie dotąd nie rysowany ani opisywany, bity (?) w bronzie, złocony, średnicy 28 *mm.*, znajduje się w jedynym dotąd wiadomym exemplarzu, w zbiorze medali religijnych hr: Jerzego Szembeka.

*U.*

# KIELICH RYTUALNY „KIDESCH KOS".

Z biura konserwatorskiego w Krakowie otrzymujemy pismo następującej treści:

Zabytki srebrne najstarszej synagogi na Kazimierzu w Krakowie zostały w ostatnim czasie skradzione. Największą wartość archeologiczną posiadał żydowski kielich rytualny, zwany „K i d e s c h K o s", używany przy obrzędach zaślubin, jakoteż w czasie modłów w piątek i w sobotę. P. Leonard Lepszy, znany uczony badacz, opisuje zabytek ten według notat swych następnie:

„Kielich rytualny, wysokości 19 *cm*, był ze srebra i cały wyzłocony Kształt miał niezwykły i charakterystyczny. Podstawa okrągła o trzech stopniach, z których zwierzchni, miał formę krążka o ścianie prostopadłej. Ujęcie zakończone pod czarą trzema głowami końskiemi, na których spoczywa czarka w kształcie walca, opatrzonego u spodu pierścieniową wypukłością. Tak ściana pionowa czary, jak i pierścień u dołu ją opasujący, mają na sobie rozmieszczone po cztery medaliony wypukłe, w kratkę ozdobne. Pod stopą puharka znajduje się wybity rok 1807, znak kontrybucyjny krakowski „E", jako też rylcem narysowana tarcza ze starką (herbikiem), podobną do litery X, związanej u góry poziomą linijką, lub też raczej podobną do trójkąta sztorcem odwróconego z przedłużeniem ramion ku dołowi X̄. Kielich ten pochodzi z XVII wieku i jest prawdopodobnie dziełem złotnika żydowskiego".

Po starannych poszukiwaniach zdołano odszukać wspomniane pamiątki skradzione, lecz niestety najcenniejszy z pomiędzy nich zabytek, opisany kielich, odzyskano pokrajany w kawałki, z których całości odbudować już nie można. Zamieszczając przeto wyżej przytoczoną odezwę Biura konserwatorskiego, pragniemy zaznaczyć ślad istnienia tego rzadkiego w naszym kraju zabytku, który zniszczyła świętokradzka ręka, bez względu na jego wartość artystyczną i pamiątkową

*Red.*

# SPRAWOZDANIA.

*Congrès international de numismatique, tenu à Bruxelles les 5, 6, 7 et 8 Juillet 1891. — Procès verbeaux et memoires.* Publieé par MMrs. G. Cumont *(Secretaire)* et de Witte *(Secr. adjoint du Congrès)*. Bruxelles 1991.

W lipcu roku zeszłego odbył się pierwszy międzynarodowy Kongres numizmatyczny w Brukseli, urządzony z inicyatywy belgijskiego Towarzystwa numizmatycznego. Fakt ten wzbudzający w wysokim stopniu ogólne zainteresowanie się w świecie naukowym, jest dla nas tem bardziej interesującym, że myśl zorganizowania pierwszego Kongresu międzynarodowego podjętą została przez to Towarzystwo numizmatyczne, którego pierwszym założycielem i długoletnim członkiem był Joachim Lelewel. Ziarno więc zasiane przez naszego rodaka wydało plon godny jego pracowitego zawodu naukowego i jego długoletnich usiłowań. Medal wybity na pamiątkę tego pierwszego Kongresu, mieszczący popiersie Lelewela, uwiecznia pamięć niezapomnianej jego pracy, wytrwałości i zasług dla wiedzy numizmatycznej. Poczuwamy się więc do obowiązku w ogólnym przynajmniej rzucie oka przejrzeć te prace, które wypełniły sobą chwile owego zgromadzenia międzynarodowego i złożyły się na wydanie okazałego tomu sprawozdania z czynności kongresu. Korzystamy z łaskawej uczynności zamieszkałego w Brukseli szan. członka naszego, p. H. Merzbacha, który nam przegląd prac w tym tomie zawartych streszcza i podajemy to streszczenie według następującego, nadesłanego nam jego rękopisu *Red.*

Oprócz protokołów posiedzeń i historyi król. Towarzystwa numizmatycznego Belgijskiego, które wywołało ten Kongres w celu uczczenia 50-letniej rocznicy swego istnienia, a skreślonego piórem ostatniego z założycieli Ks. Kanonika, barona Béthune, znajduje się w tym sporym tomie, 44 prac uczonych, Belgijczyków (8), Holendrów (3), Francuzów (8), Niemców (2), Austryaków (3), Włochów (14), Hiszpana (1), Kanadyjczyka (1), Duńczyka (1), Szweda (1) i Luksemburczyka (1).

Ograniczymy się na pobieżnym rzucie oka na te po części bardzo cenne prace.

## I. MONETY.

### A. Starożytna Numizmatyka.

1. *Wiktoria* (Zwycięztwo) *na monetach złotych Aleksandra Wielkiego* przez E. Babelon, konserwatora Gabinetu medali w narodowej bibljotece paryzkiej.

Autor zaznacza, że figura Zwycięztwa trzyma w ręku nie zbroję zwycięztwa, ale symbol morskiej potęgi: *„non une armature de trophée, mais la stylis d'un navire, emblême de la puissance maritime"*. Jestto figura Zwycięztwa ateńskiego, a ten typ monetarny wprowadzony został w życie z okazyi tryumfalnych honorów na cześć Aleksandra podczas uroczystości panatejskich w roku 336. Praca ta świadczy o wielkiej erudycyi historycznej autora.

2. *Neue Beiträge zu den Einstempelungen auf römischen Denaren aus der Zeit der Republik und der ersten Kaiser* przez p. Bahrfeldta. Jest to 63 opisanych przez autora kontramarek znajdujących się na denarach bogatego jego zbioru numizmatycznego.

3. *Gallowie i Germani na monetach Rzymskich* przez p. J. A. Blanchet, attaché Gabinetu medali narodowej bibljoteki Paryzkiej. Ciekawa praca, owoc cierpliwych dociekań.

4. *Numizmatyka Rzymska w jej stosunkach do sztuki krasomówczej* przez Alfonsa de Schodt, niedawno zmarłego, b. prezesa Tow Numizm. belg

5. *Un Semis*[1]) *romain avec inscription etrusque,* par M. Gamurreni. Ten napis podług p. Gamurreni tak brzmieć powinien: „Velius Crivibius Arevizii (filius).

6. Gnecchi F. Nowości numizmatyczne pochodzące z *wykopalisk w Rzymie* w r. 1890 dokonanych. Kilka bronzów rzymskich, w ich liczbie przepyszny medal Marka Aureliusza, na odwrotnej stronie którego znajduje się przedmiot niewidziany dotąd na żadnych rzymskich medalach: Herkules przędzący u nóg Omfali.

7. *Etude sur l'origine des Symboles des Monnaies du sud- oest de la Gaule* par L. Maxe-Werley. Autor tłómaczy że typy i symbole gallijskich monet, zwanych „à la Croix", powstały z nieudolności sztycharzy gallijskich, którzy poczynili zmiany na pierwowzorach t. j. na monecie: „à la rose de Rhoda". Autor sądzi, że to wyradzanie się typów jest powszechne w Gallji; ich dziwaczne formy są od zbyt dawna źródłem niedorzecznych i fantastycznych komentarzy, które innej nie mają podstawy, jak to nieuctwo. Praca ta jest jedną z najciekawszych kongresu.

8. *Les premieres émissions de l'atelier romain de Trèves* par N. Van Werneke.

Autor sądzi, że pierwszy warsztat założony został za panowania Konstantyna I, zwanego Bladym (Chlore), któremu dostała się Galija przy podziale cesarstwa rzymskiego w roku 293, i że zaczęto bić monety tegoż roku albo rok później, w 294.

### B. Numizmatyka średniowieczna.

1. *La monnaie d'Audenarde* par E. Caron, président de la Société française de numismatique.

Dzięki wynalezionej pięczęci w Audenarde, autor przypisuje warsztatowi tegoż miasta, wybicie małej monety z epoki Filipa z Alzacyi, a nie miastu Saint-Omen albo Eecloo, jak sądzono. Praca to bardzo interesująca dla numizmatyki belgijskiej.

2. *Essai sur le monnayage royal de la 2e dynastie française de 752 à l'introduction du marc sous Philippe I* par le Genéral Ch. Cocheteux.

Bardzo ciekawa i głęboka praca zasługująca na szczególną uwagę metrologów. Jenerał Cochets traktuje w niej głównie o zmianach stopy menniczej, i o cięciu denarów za Pepina i Karola Wgo. Nawiasowo wyjawia swoją opinię, że już bito monetę z imieniem Karola za Pepina.

3. *Pièces du commencement du monnayage mérovingien trouvées en Belgique* par Cumont.

Mowa tu o dwóch triensach z drugiej połowy VI wieku ze zwykłą figurą Zwycięztwa (Victoire) znalezionych w okolicy miast Bruges i Gandawy.

4. *Die Siegesmünzen König Heinrich's II und Herzog Godfrieds I von Nieder Lothringen* przez H. Dan-

[1]) Semis albo Semissis: 6 uncyi rzymskich.

nenberga, prezesa Tow. Num. Berlińskiego. Interesująca teza. Autor sądzi że denary z Victorią lub z dewizą „Victoria“ cesarzów Henryka II i Konrada II, i ich współczesnych Godfryda I i Gozdona I Lotaryngskiego, odnoszą się do zwycięztw rzeczywiście odniesionych, przez tych książąt nad ich nieprzyjaciołmi, n. p. roku 1017 albo r. 1037.

5. *De la frappe de l'or sous les Carolingiens et spécialement sous Lois-le Débonnaire* przez B. de Jonghe, prezesa belg. Towarzystwa Numizmat.

Mowa tu o złotych susach z dewizą Munus divinum. Autor streszcza wszystko co o nich już pisano i przychodzi do wniosku, że są to monety przeznaczone na ofiary religijne.

6. *Le gros tournois de Charles IV le Bel* par De Marchéville.

Autor wyklucza z królewskiej serji francuzkiej grosze z napisem „Kharolus Rex“, mniejszej wagi niż podobne monety tegoż króla i przypisuje je innej dynastyi nadreńskiej.

Une médaille commémorative de la fondation et de l'achèvement de la ville de Sultânije (1305—1313), par De Saxe-Coburg Gotha (Prince Philippe).

J. K. M. wynalazł, za pomocą małej monety miedzianej, rok założenia Sultanii 1305, a r. 1313 jako datę ukończenia budowy, za panowania największego z książąt dynastji Hulquidów (?), sułtana Aldszaitu.

8. *Numismatique brabançonne.* Les deniers Bruoesella et Niviella przez Alf. de Witte. Denary początku XI wieku były dotąd przypisywane Kapitule Śtej Guduli i opactwu Nivelles. P. De Witte dowodzi, że były wybite w Bruxelli i w Nivelles przez hrabiów Lowanii (Louvain), w przynależnościach opactwa Nivelskiego, którego byli prokuratorami. Teza ta zupełnie nowa, przyjęta dziś została przez najpierwszych numizmatyków bejgijskich, panów Camille Piegné, barona de Chestret, C. A. Serrure i w. i.

9. *Gros inédit* de *Jean Galéas Visconti* pour Vérone par Gavazzi.

10. *Demi-Bractéates danoises au type de Duerstede* przez P. Nomberga, konserwatora gabinetu królew. w Kopenhadze.

Doskonała monografia, w której autor dowodzi niewątpliwie, że te monety dziwnego rodzaju były bite w Danii, w Zelandii i prawdopodobnie w Roskilde.

11. *Sous d'or ostrogoths frappés en Pannonie et trouvés en Suède,* przez H. Hildebranda, naczelnika Gabinetu medali w Sztokholmie.

Znakomita praca szwedzkiego numizmatyka, dowodząca jego głębokiej erudycyi i wielkiego poglądu.

12. C. Luppi. *Un demi-gros inédit des évêques de Volterra, frappé à Berignone.*

13. Luschin. *Das Werthverhältniss zwischen den Edelmetallen in Deutschland während des Mittelalters.*

Głębokie studyum dotyczące zarówno ekonomii politycznej jak numizmatyki.

14. *Un Triens inédit de Léovigilde frappé à Elvora* par Moraleda v Esteban.

15 Hrabia N. Papadopoli. Bimetalizm w Wenecyi średniowiecznej.

Autor, prezes Tow. numizm. włoskiego, traktuje po mistrzowsku tę ciekawą kwestję bimetallizmu, będącą i dzisiaj na porządku dziennym.

16. *Un nouvel atelier monétaire belge du XV siècle* przez p. Picqué, dyrektora Gabinetu królew. medali w Belgii.

Autor opisuje monetę bitą przez małego dynastę z nad brzegów Mezy, Bernarda, pana na Orchimont. Przy tej sposobności, z właściwym sobie talentem, kreśli historję tego mikroskopijnego państewka,

17. Sambon. *Les Cavalli de Ferdinand Ier d'Aragon, roi de Naples*

Rozprawa nie bez wartości.

*(Dokończenie nast.).* *Henryk Merzbach.*

---

## Dzieła omówione w innych czasopismach.

ANGER S. DR. *Das Gräberfeld zu Rondsen im Kreise Graudenz. Mit einer Fundkarte und 29 Lichtdruck Tafeln. Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen. Herausgegeb. von der Provinzial-Commision z. Verwaltung des weslpreussischen Provinzial-Museum. Heft 1. Graudenz 1890* (Ossowski G. w Kwartalniku histor. zeszyt IV. r. 1892. str. 821—826).

Biblioteka pisarzów polskich. Wydawnictwo Akademii Umiejętności w Krakowie. Nr 16—20 w Krakowie 1891—1892. (Brueckner A. w Kwartalniku histor. Zeszyt IV. r. 1892. str. 833—836).

BLOCK. Kupferstichwerk des Wilhelm Hondius (I. Sembrzycki Altpreuss. Monatsschr. 1891 str. 662).

BOETTICHER ADOLF. *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen. Heft I Das Samland. Königsberg 1891 8o mai. X. 141.* 3 tabl. (M. Perlbach w Kwartalniku histor. Zeszyt IV. 1892. str. 826—827).

BONIECKI A. Ancien Armorial équestre de la Toison d'or et de l'Europe au XV sècle (Jest to opisanie herbarzyka z polskiemi herbami wydanego przez p Lorédan Larchey Zob. Wiadomości N. Arch. N. 4,10 r. 1891. szp. 265). — Biblioteka Warszawska. Zeszyt lut. str. 436—439.

BRYKCZYŃSKI X. *Porte d'airain de la cothedrale de Gniezno traduit par Ladislas Glinka. Extrait de la Revue de l'art chretien.* Tom I 5me Livraison 1890 4-to (Wł. Ł-cz w Kwartalniku historyczn. zeszyt III str. 570—571).

BUCHHOLTZ ANTON. *Goldschmiedearbeiten in Livland Estland und Kurland, herausgegeben von der Gesellschaft für Geschichte und Altcrthumskunde der Ostseeprovinzen Russlands. 26 Tafeln in Lichtdruck mit erläuterndem Text. Lübeck* 1892. fol. str. 24. (Manteuffel Gustaw w Kwartalniku histor. Zeszyt IV r. 1892. str. 827—830).

*Catalogue de la Collection des Medailles et Monnaies Polonaises du Comte Emeric Hutten-Czapski 4 vol Cracovie* 1891 (Ant. Ryszard w Kwartalniku histor. zeszyt III str. 581—584).

DOWGIRD TADEUSZ. Wiadomość o wyrobach z kamienia gładzonego, znalezionych na Żmudzi i Litwie. Z dwiema figurami w texcie. Pamiętnik fizyograficzny. Tom X. dział IV. Warszawa. 1890. (G. Ossowski w kwartalniku historycznym zeszyt III 1892. str. 561—566).

DZIEDUSZYCKI W. Historya malarstwa we Włoszech (Kraj Nr 22 r. 1892).

ESTREICHER K. Bibliografia polska t. XII. (P. Chm. Wędrowiec r. 1892. Nr 11).

ESTREICHER K. Bibliografia polska część III. t. I. (Ateneum I. str. 400).

FINKEL L. i SAWCZYŃSKI HENR. Bibliografia historyi polskiej (Perlbach w Centralblatt für Bibliothekwesen. Leipzig 1892. str. 361—370. — Nowa Reforma r. 1891. Nr 249).

HECK W. Archiwa miejskie Księstw Oświecima i Zatora Dr F. Koneczny. Ateneum I. str. 163—181).

HELENIUSZ E. Wizerunek Rzeczypospolitej polskiej Kraków 1891. Tom I str. 485. T. II str. 421 8vo. (Dr Feliks Koneczny w Kwartalniku histor. Zeszyt IV r. 1892 str. 855—860. Edw. z Sulgostowa w Kuryerze pozn. r. 1892. Nr 37). Są tu rozdziały o Skarbie i podskarbich).

Korzinkin Aleksander. O medaliach caria Dimitria Joannowicza (Łżedimitria I) Moskw 1889. 8vo str. 33 i 3 tablice. (Ant. Ryszard w Kwartalniku historyczn. zeszyt III. str. 585—586).

Lanckoroński Hr. K. Miasta Pamfilii i Pizydyi (W. Śmiałek, Przegl. pol. I str. 665—671. — G. Hirschfeld. *Deut. Rundschau* 1891, t. 67 str. 474—476).

Lissauer A. Dr. *Alterthümer der Bronzezeit in der Provinz Westpreussen und den angrenzenden Gebieten. Mit. 14 Licht druck Tafeln. Festsschrift zur Begrüssung der vom 3—5 Aug. 1891 in Danziq tagenden XXII allgemeinen Versammlung der deutschen anthropologischen Gesellschaft. Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen, herausgegeben von der Provinzial-Komission zur Verwoltung des westpreussischen Provinzial-Museen, Heft II.* (G. Ossowski w Kwartalniku historycznym zeszyt III str. 566 570).

Lutsch H. *Mittelalterliche-Backstein bauten Mittelpommerns von der Peenebis zur Rega. Im Auftrage der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde zu Stettin in Wort und Bild geschildert. Mit XV Kupferntafeln und 107 Holzschnitten.* Berlin 1890 (M. Wehrmann w Kwartalniku histor zeszyt III 1892. str. 572—573).

Odrzywolski Stan. Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce (Wł. Łuszczkiewicz Czas 1891 Nr 261).

Piekosiński Fr. Dr. Materyały sfragistyczne. Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne. Nr 3 i 4 (St. Ł. w Kwartalniku historyczn zeszyt III str. 580 581).

Piekosiński Franciszek Dr. Poczet najstarszych pieczęci szlachty polskiej z tematów runicznych (z 48 figurami w tekście). Odbitka z Wiadomości numizmat.-archeol. Kraków 1890. str. 24. (St. Ł. w Kwartalniku historycznym zeszyt III str. 573 579).

Sokołowski M. Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie (J. M. Gaz. Lwow. Nr 135.

Sokołowski M. Miniatury włoskie bibl. Jagiell. i modlitewnik francuski ks. S. Sanguszki w bibl. Dzikowskiej (Gaz. Lwow. nr 108 r. 1892).

Stankiewicz M. Bibliografia litewska 1547 1701. (Ark. L-nko, Kij. Star. I).

T. H. J. „W. Stasow o malarstwie polskiem" (Wiek r. 1892. Nr 16, 17. Ocena zapatrywań rosyjskiego krytyka).

Struve H. Sztuka i piękno (Kaszewski K. Ateneum r. 1892. II. str. 131—162. — I. Hendigery. Muzeum str. 117—118. — I. Hendigery. Przewodnik naukowy i lit. str. 84—93. E. — N. T. Niwa, Nr 1. 2).

Tomkowicz St. Dr. Szpital św. Ducha (w Przeglądzie powszechnym zesz. z listopada 1892 r.).

Tymieniecki Seweryn. Zarysy z dziejów mennic koronnych Zygmunta III w XVI wieku. Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne r III 1891. $^1/_7$ i $/_8$ (Ant. Ryszard w Kwartalniku histor. zeszyt III str. 584—585).

Wierzbowski Teodor. O dukatach Władysława Łokietka i Aleksandra Jagiellończyka. Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne 1891 Nr $^3/_9$ (Ryszard Antoni w Kwartalniku histor. zeszyt IV r. 1892 str. 830—833).

Witkiewicz St. Sztuka i krytyka u nas (X. M. Morawski, Przegl. powsz. I. str. 1—25, 364 379; — K. T. Nitman, Nowa Reforma 1891 Nr 202—203).

---

Kwartalnik historyczny organ Tow. historycznego pod redakcyą Dra O. Balzera prof. Uniw. lw. Zeszyt III (r. 1892.) zawiera 1) Bilczewski Józ. ks. Maniusz Acyliusz Glabryo studyum archeologiczne. 2) Bostel Ferd. Ostatnia księżna mazowiecka. 3) Korzon Tad. Nowa książka o Koliszczyźnie. 4) Wehrmann M. Studenci Polacy w Padagogium szczecińskiem. 5) Czołowski Alex. Relacya o oblężeniu miasta Lwowa przez Boh. Chmielnickiego. 6) Bostel Ferd. Stacye królewskie na Rusi w r. 1524. 7) *Recenzye i Sprawozdania* (42 omówionych rozpraw i książek). 8) Rolny W. Wykaz recenzyi zamieszczonych w innych czasopismach. 9) *Przegląd* artykułów zamieszczonych w czasopismach codziennych, tygodniowych i miesięcznych przez W. Rolnego i K. Wojciechowskiego. 10) Finkel Lud. Przegląd literatury zagranicznej. 11) *Sprawozdania* z posiedzeń Towarzystwa historycznego. 12) *Kółka naukowe.*

— Zeszyt IV (r. 1892) Frankę Iwan Charakterystyka literatury ruskiej XVI—XVIII w. 2) Prohaska Ant. Konfederacya lwowska 1464 r. 3) Krzyżanowski Stan. Początki dyplomatyki polskiej. 4) *Recenzye i Sprawozdania* (32 omówionych rozpraw i książek) 5) Rolny W. Wykaz recenzyi zamieszczonych w innych czasopismach. 6) *Przegląd* artykułów zamieszczonych w czasopismach codziennych, tygodniowych i mięsięcznych przez W. Rolnego i K. Wojciechowskiego. 7) Finkel Lud. Przegląd literatury zagranicznej. 8) *Sprawozdania* z Posiedzeń Towarzystwa historycznego. *Polemika* a) W. Heck przeciw A. Chmielowi. b) K. Lohmayer przeciw Chr. Meyerowi. 10) *Od Redakcyi* W sprawie artykułów Myśli i Kraju.

Przewodnika bibliograficznego, pod redakcyą Dra Wł. Wisłockiego. Nr 7. 8. 9. 10. 11. 12. za lipiec, sierpień, wrzesień październik listopad i grudzień 1892 r. zawierają tytuły najnowszych dzieł broszur, odbitek, z wymienieniem autorów, nakładców, drukarni i cen, treść wielu czasopism a w końcu obfitą kronikę, krótkie recenzye i księgarskie ogłoszenia. Między wielu cennemi i pożytecznymi artykułami Kroniki, odznaczają się podane wiadomości o katalogach wielu bibliotek np. X. Czetwertyńskiego w Milanowie, gimnazyalnej w Toruniu, Towarzystwa litewsko literackiego w Tylży, miejskiej w Gdańsku, oraz katalogi wielu księgarń krajowych i zagranicznych. W numerze lipcowym znajduje się dość obszerny i pożyteczny wykaz nowo nabytych rękopisów dla Biblioteki Jagiellońskiej. W numerach 8 i 9. czytamy obszerną wiadomość o bogatej bibliotece im. Potockich w Raju pod Brzeżanami. W numerze 10 z października znajduje się bardzo pożądane doniesienie o otwarciu dla pożytku uczonych, biblioteki hr: Branickich w Wilanowie pod Warszawą i wspomnienie o św. p. Maurycym Krupowiczu, sekretarzu i pełniącym obowiązki bibliotekarza. b. Komisyi archeologicznej w Wilnie. W numerze 11tym z listopada, interesująca wzmianka o katalogach wydawanych Przez K. Giejsztora. Wykaz Bibliotek szkolnych galicyjskich, wraz z otrzymanemi przez nie czasopismami. O walnym zjeździe księgarzy galicyjskich we Lwowie. O nowo odnalezionym przez dra Ad. Chmiela Kalendarzu którego tytuł: *„Indicium Cracoviense per mgrum Jacobum de Yszla pro a Christi 1507 nunc currente calculatum".*

W Nrze 12tym z grudnia na str. 196 czytamy bardzo pożądaną wiadomość o 145ciu rękopisach znajdujących się w bogatej ale niedostępnej bibliotece hr. W. Baworowskiego. Wymienione są liczne nowe książkowe katalogi krajowe i zagraniczne. O zamierzonej beatyfikacyi ks. Woj. Męcińskiego zamordowanego w Japonii. O najnowszych nominacyach archiwistów w Krakowie i we Lwowie. O archiwach gminnych i wiele jeszcze innych.

---

# WSPOMNIENIA
## o zmarłych pracownikach na polu numizmatyki, archeologii i sztuki polskiej.

**Essenwein August.** Dnia 13 Października b. r. zakończył nagle życie w Norymberdze. w 60 roku, uczony badacz starożytności, wielki miłośnik sztuk, znakomity znawca budownictwa oraz restaurator zabytków średniowiecznej architektury, August Essenwein, którego pracy i studyom miasto Kraków zawdzięcza opis cenniejszych zabytków swojej dawnej przeszłości.

Urodzony w r. 1831 w Karlsruhe, po ukończeniu nauk, oddał się z zapałem pracom literackim. Już w r. 1855 ogłosił drukiem dzieło p t. *Norddeutschlands Backsteinbauten im Mittelalter*, które treścią swą zwróciło uwagę uczonego świata. Otrzymawszy posadę budowniczego w Wiedniu, korzystał on ze wszystkich skarbów wiedzy w tej stolicy nagromadzonych. Następnie, mianowany budowniczym miejskim i profesorem politechniki w Gracu, nie poprzestawał na zajęciach swego zawodu, lecz ciągle wzbogacał swymi uczonymi artykułami różne fachowe pisma. Szczególnie umieszczał swe rozprawy w organie wiedeńskiej centralnej komisyi konserwatorskiej *„Mittheilungen etc."* Po założeniu Muzeum germańskiego w Norymberdze w r. 1866 powołano ś. p. Essenweina na Dyrektora tej pierwszorzędnej w Niemczech instytucyi, której też zupełnie się poświęcił, a czem najbardziej się wsławił i najwięcej swej ojczyźnie przysłużył. Obok zajęć muzealnych, pracował ciągle nad podnoszeniem z gruzów i nad restauracyą dawnych budynków: przebudowuje starożytny gmach ratuszowy i dom mistrza Dürera, ozdabia polichromią katedrę brunszwicką, norymbergską, Frauenkirche, i w. i.

Dla Krakowa pracował Essenwein usilnie; obdarzył on nasz stary gród cennem dziełem, „*Die mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau. Leipzig. 1869*“, w którem, nietylko uwiecznił wszystkie nasze skarby przeszłości, wszystkie zabytki starożytnych naszych świątyń i gmachów, ale, ogłaszając je w swym ojczystym języku, zapoznał z nimi całą Europę.

Przyzwyczajeni do znęcania się nad nami sąsiadów, do lekceważenia naszych prac w ogólnym postępie oświaty, w rozwoju sztuk i na każdem polu wiedzy miło nam zaznaczyć, iż Essenwein, zbadawszy zabytki i skarby dawnej siedziby królów naszych, umiał powstrzymać się od stronniczych wycieczek i bezstronnie ocenić rzeczywistą ich wartość. Krakowian zwiedzających Muzeum otaczał szczególniejszą opieką, oprowadzając ich osobiście, otwierając im gabloty i prowadząc z uprzejmością do gabinetów nie zawsze i nie dla wszystkich przystępnych. To też mimowolnie wyrywają się z ust naszych słowa uznania i czci dla pamięci tego uczonego męża. *P. U.*

**Glinka Grzegorz.** W Kamieńcu Podolskim, d. 24 Maja 1891 r., zmarł ś. p. Grzegorz Glinka, zamiłowany zbieracz numizmatów polskich i rosyjskich, starożytności i bibliotek. Radziszewski, w „Wiadomościach o znakomitszych Bibliotekach (Kraków 1875), wymienia bibliotekę i zbiór numizmatów ś. p. Glinki w Kamieńcu. Zbiory te, w r. 1880 odstąpił ś. p. Glinka p. Szczęsnemu Karaszewiczowi na Podolu

Ś. p. Grzegorz był synem Felicyana Glinki, Sędziego w Kamieńcu. Urodził się d. 6 Listopada 1812 r.; nauki pobierał u ks. Bazylianów w Birzach i Kamieńcu; poświęcił się prawu, lecz, po r. 1831, oddał się gospodarstwu wiejskiemu, odziedziczywszy majątek Ujście nad Dniestrem, gdzie też zamieszkał. W r. 1864 przeniósł się napowrót do Kamieńca i tam życie zakończył. *A. R.*

**Gosiewski Antoni**, malarz, urodzony w Bocklem(?), po roku 1848 wyszedł do Francyi i tam poświęcił się malarstwu. Był uczniem szkoły sztuk pięknych w Paryżu. Powołany w r. 1869 przez hr. Działyńską do robót malarskich, naprzód do Kornika, a następnie do Gołuchowa, przebył kilkanaście lat w księstwie. Wydalony następnie wskutek rozporządzeń Bismarcka, powrócił znowu na emigracyę. Umarł w Paryżu w Sierpniu 1892 r. Bliższe szczegóły życia i wykaz celniejszych robót byłyby bardzo pożądane.

**Narkiewicz Jodko Antoni**[1]). Urodzony w r. 1843 we wsi Bębnówce Wielkiej w gub. Podolskiej, kształcił się naprzód w pensyonacie profesora Karola Jurkiewicza w Warszawie a następnie udał się do Brukselli na studya uniwersyteckie, którym lat kilka oddawał się z zamiłowaniem, poczem wezwany do powrotu i ulegając woli ojca oddał się całkowicie interesom i zajęciom ziemiańskim. Po latach kilku, dla wytchnienia i orzeźwienia umysłu, wybrał się w dłuższą podróż po Europie, zwiedził Niemcy, Belgią, Holandyą, Francyą, Hiszpanią i Włochy, oddając się z zamiłowaniem studyom artystycznym i nabywając wszedzie obrazy i ryciny których zbiór znakomity do kraju sprowadził.

Dziesięć lat ostatnich życia swojego ś. p. Antoni Narkiewicz Jodko poświęcił opracowaniu dzieła którego trzy początkowe tomy, z wielkim kosztem, ozdobione licznemi drzeworytami wydał własnym nakładem w r. 1889, pod tytułem „Zarys dziejów malarstwa od najdawniejszych czasów do końca XVIII stulecia poprzedzony pobieżnym rzutem oka na historyą i cywilizacyą narodów starożytnych i mniej znanych ludów współczesnych, z uwzględnieniem przeważnie ich rozwoju, w rozmaitych gałęziach sztuki“. Wydane tomy, są zaledwie wstępem do dziejów malarstwa, które zamiłowany autor później miał zamiar wydać, przedwczesna jednak śmierć przeszkodziła temu. W roku 1890 ś. p. Antoni przebywał w Szwajcaryi, w tymże roku zapisał się w poczet założycieli Towarzystwa numizmat.-archeologicznego w Krakowie. Życia dokonał w dobrach swoich Wolicy, w gub. Wołyńskiej, 20 lipca 1892. *G. O.*

**Karowski Michał.** Nowa Reforma zamieszczając w Nr. 188 18 VIII. 1892. wykaz darów złożonych w r. b. dla Muzeum w Rapperswylu, odczytany na sierpniowem posiedzeniu Rady muzealnej, donosi, że przez siedm miesięcy b. roku, wpłynęło do Muzeum od 90 osób i instytucyi 895 przedmiotów; między wielu szczegółowo podanemi darami p. H. Bukowskiego ze Sztokolmu, wymieniono, portret allegoryczny „grisaille“ roboty Michała Karowskiego z następującem objaśnieniem

Ze względu, że nazwisko Karowskiego nieznane jest w historyi polskiego malarstwa, podajemy parę szczegółów z jego życia. Michał Karowski w szwedzkiej pisowni Carowsky (C wymawia się jak K), urodził się w Gdańsku r. 1707. W bardzo młodym wieku emigrował do Szwecyi i osiadł w Göteburgu. Tam widzimy go później w korporacyi cechowej miejscowych malarzy, którzy po śmierci Jana Rossa, obrali go w 1714 r. starszym cechu. Karowski zmarł 1745 r. Malował obrazy kościelne (w Örgryte i w innych kościołach w okolicy Göteborga), historyczne (ratusz w Göteborgu) i portrety (między innemi portret Rossa, znajdujący się w Muzeum göteborskiem). Podanie niesie, że starszy cechu Ross człowiek bardzo sprytny, podawał za swoją niejedną pracę młodego Karowskiego. Po jego śmierci zakład malarski utrzymywała żona jego Marya, pod kierunkiem jednego z robotników i przy pomocy córki Krystyny Elżbiety, Krystyna malowała również portrety; wyszła za rektora w Göteborgu E. Jörlina; potomstwa nie zostawiła.

**Malinowski Adam**, artysta malarz, uczeń Sachettiego, starszy dekorator teatrów warszawskich. Urodził się w Lublinie 1831 r. Po ukończeniu tamtejszych szkół, przybył do Warszawy i uczęszczał do b. szkoły sztuk pięknych, poświęcając się głównie krajobrazom i dekoratorstwu. Następnie pracował wiele w Wiedniu w dekoratorni teatrów cesarskich. Otrzymawszy posadę starszego dekoratora teatrów w Warszawie, pełnił te obowiązki do r. 1888. Wykonał znaczną ilość widoków, które na wystawach miejscowych zjednały mu uznanie, bo odznaczały się zawsze dobrem pojęciem natury i wielką wprawą techniczną. Umarł nagle 4 maja 1892, pozostawiając córkę, również artystkę, żonę malarza warszawskiego p. Lud. Wiesiołowskiego.

**Wiesiołowski Ludwik**, artysta-malarz, urodzony w r. 1855, ukończywszy szkołę sztuk pięknych warszawską i akademię malarstwa w Petersburgu, udał się jako laureat do Rzymu. Po paroletnim tamże pobycie, powróciwszy do Warszawy, nie porzucając palety, założył szkołę malarstwa dla kobiet. Z prac pozostałych wymienić tu możemy zaledwie kilka ważniejszych:

„*Wyspa syren*“, „*Pierwszy pocałunek*“, „*W krainie marzeń*“, „*Chrystus i Jawnogrzesznica*“, „*Columbarium*“, „*Jałmużna w Klasztorze*“, „*Dawid*“ i „*Stary Rzym*“. W ostatnich czasach pracował nad obrazem rozmiarów olbrzymich, przedstawiającym „*Śmierć Ludgardy*“. Oprócz dzieł wymienionych wykonał wiele portretów i widoków krajowych.

W tydzień po śmierci teścia swojego A. Malinowskiego, to jest 12 maja 1892. L. Wiesiołowski zakończył pracowity żywot.

Z prac po nim pozostałych miała być urządzona w Warszawie wystawa.

# KRONIKA.

**Order Konfederacyi Barskiej.** Hrabia Leon Potocki w dziele swojem p. t. „Pamiętniki Pana Kamertona“ (cz. III. str. 78), podając szczegółową wiadomość o Zbiorach jakie Józef Kossakowski, Jenerał Napoleoński (zmarły 1842 r.) posiadał i które przed założeniem Muzeum Archeologicznego w Wilnie, jedynym były na większą skalę Zbiorem Artystyczno-Archeologicznym w tem mieście, wymienia znajdujący się w tym Zbiorze Kossakowskiego „Order Konfederacyi Barskiej“. Order ten miał uprzednio należeć do Szymona Kossakowskiego Konfederaty Barskiego, a później osławionego Targowiczanina.

Oto są słowa Hr. Potockiego:

„...zbroję z czasów Konfederacyi Barskiej Szymona Kossakow-„skiego z Najświętszą Panną Częstochowską na piersiach i napi-„sem: Pro Maria et Patria, a na niej zawieszona ozdoba woj-„skowa jaką Konfederatom za waleczność rozdawano. Kiedy gdzie „i przez kogo Order Konfederacyi Barskiej ustanowionym został „niewiadomo; że zaś istniał, niezaprzeczoną jest prawdą. Order „ten w kształcie krzyża z białej emalji, na którym „wizerunek Najświętszej Panny Częstochowskiej z na-

[1]) Wizerunek i obszerniejsza wiadomość o życiu i pracach ś. p. A. N. Jodki, znajduje się w Tygodniku Illustr. Nr 138 str. 124.

„pisem: Pro Maria et Patria pozostał spuścizną przeszłości „w niektórych rodzinach, jakoto: Potockich. po Maryanie Poto„ckim, kasztelanie Lubaczewskim, Kossakowskich, po Szymonie „Kossakowskim i Mirskich. Czytałem w życiu Dumourier, iż był „ozdobiony orderem Konfederacyi Barskiej".

Oprócz tej Hr. Potockiego o Orderze Konfederacyi Barskiej wzmianki, może jedynej, nie zdarzyło mi się nigdzie czytać o tem w żadnem dziele odnoszącem się do tej epoki. Trudno nie wierzyć Potockiemu, kiedy tak wyraźnie mówi, że widział, wszakże w znanych pamiętnikach Dumourier'a nic nie ma o tem orderze.

Zbiory Generała Józefa Kossakowskiego po jego śmierci, przez jego synowca Franciszka Kossakowskiego oddane zostały w darze do Muzeum Archeologicznego Wileńskiego.

Opisując te zbiory powiada Hr. Potocki, że była tam Kolekcya Numizmatyczna zawierająca wiele rzadkich monet złotych i srebrnych, greckich i rzymskich i nie mało polskich.

*Edward z Sulgostowa.*

**Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi historyi sztuki** Akademii Umiejętności w Krakowie.

Dnia 7go lipca b. r. Komisya historyi sztuki odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego.

Prof. Wład. Łuszczkiewicz przedłożył rysunek z obrazu, pochodzącego z Terlikówki i pomieszczonego w muzeum dyecezalnem w Tarnowie, z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty z pierwszych lat XVI wieku. Przewodniczący zawiadomił Komisyę, że p. Juliusz Kohte rządowy budowniczy pruski, któremu przez miejscowe władze powierzoną została inwentaryzacya zabytków Księstwa poznańskiego i, który przybył do Krakowa w celu obeznania zię z pomnikami sztuki polskiej, znalazł w jednym z kościołów koło Poznania relikwiarz z emalią limuzyńską, co świadczy, że znajdują się jeszcze w kościołach naszych nieznane zabytki większej wartości. Następnie prof. Maryan Sokołowski odczytał pracę własną p. n. *Źródła do historyi sztuki w Polsce w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku.* Autor wyjaśnił znaczenie baroka i rokoka u nas, wskazał pod jakimi rodzą się wpływami, jakich mieliśmy tej epoki artystów jakie powstały u nas pomniki i gdzie nam szukać wypada źródeł do skreślenia ich dziejów, zwracając przedewszystkiem uwagę pod tym względem na archiwa, muzea i zbiory drezdeńskie i berlińskie, tudzież na publikacye niemieckie ostatnich czasów. W ożywionej dyskusyi brali udział pp. Łuszczkiewicz, Odrzywolski, Dargun i prelegent.

W końcu, przedstawił Przewodniczący odpis dokumentu z biblioteki petersburskiej, sporządzony przez Dra J. Korzeniowskiego p. n.: *Quith królewny Jej miłości dany Xiędzu Fogeluedroui z regestrow y Inwentarzow rzeczi nieboszczika krolia.* Królewną tą była Anna Jagiellonka a królem Zygmunt August. Wielka ilość tkanin, jaką wymienia ten inwentarz jest oczywistem następstwem koczowniczego życia dworu królewskiego. Przenosząc się z miejsca na miejsce, król potrzebował odpowiednio urządzać się w mieszkaniach, które nieraz jego stanowisku nie odpowiadały. To też nam tłumaczy, dlaczego przedmioty wzmiankowane w inwentarzu znajdują się rozrzucone w rozmaitych i najbardziej oddalonych od siebie miejscowościach Polski. Nakoniec omawiano sprawę ewentualnych wycieczek wakacyjnych w celu zbadania mniej znanych pomników sztuki.

**Szostaki litewskie z r. 1562.** W Skorowidzu monet polskich, wydanym przez P. M. Kurnatowskiego, po raz pierwszy uwzględnione są różnice stempli wielu monet, wynikłe nietylko przez umieszczenie herbów podskarbich i znaków mincmajstrów, ale też przez większą lub mniejszą ilość głosek w słowach skróconych, stanowiących napisy otokowe. Takie odmiany spotyka się bardzo często, po kilka na monetach z tychże samych lat i z temiż samemi cechami. Większa jednak, lub mniejsza ilość głosek, w wyrazie skróconym dowodzi, że dwie monety z tegoż samego roku i zupełnie do siebie podobne, niejednym wybite były stemplem. Między wielu podobnego rodzaju odmianami, posiadam w moim zbiorze dobrze zachowany szostak litewski Zygmunta Augusta, z półgroszków świdnickich wybity roku 1562. W dziele Zagórskiego Monety dawnej Polski, w Skorowidzu monet litewskich Józ. hr. Tyszkiewicza i Skorowidzu M. Kurnatowskiego, znajduje się jeden tylko typ mający na str. głównej DVX·LIT a na str. odwrotnej LITV. Istnieje ich jednak dwa; pierwszy opisany w przytoczonych dziełach, a drugi znajduje się w moim zbiorze. Odmiana zależy na tem, że na moim szostaku jest na str. głównej DVX·LI. a na str. odwrotnej LITVA.[1])

Moneta ta darowana mi przez p. Dymitra Ilińskiego, pochodzi ze zbioru (dziś już nie istniejącego) starosty Czeczela z Samczykach na Wołyniu.

Ostatnimi czasy dostałem trojak miedziany z roku 1822, z literami F. H. Jak wiadomo, trojaki od roku 1827 do 1831 były oznaczane temi literami; zaś od roku 1831 po 1834 tylko literami K. G. Na moim jednak trojaku, z r. 1832, zamiast K. G., znajduje się F. H. *Wł. Jełowicki.*

**Zbiór wizerunków** i innych dzieł sztuki oraz zabytków historycznych polskich. gromadzony przez długie lata zagranicą, przeszedł dzięki wspaniałomyślnej ofiarności właściciela p. Wiktora Osławskiego w posiadanie Muzeum Narodowego w Krakowie. Rozmieszczeniem po salach, jak również naukowem opisaniem, zajął się prof. Wł. Łuszczkiewicz.

**Muzeum i Biblioteka polskie** otworzone w ostatnich czasach zostały w Chicago, jest więc nowe schronisko do którego, rozproszone po świecie dawne zabytki nasze, gromadzić się mogą. Zapewne dublety krajowych bibliotek i prywatnych zbiorów a nawet całe zbiory, dla których w kraju nie obmyślono miejsca powędrują za morze.

**Wykopalisko monet w Jaśle.** Dnia 6 sierpnia 1892 r. pomocnicy murarscy znaleźli przy kopaniu fundamentów pod budowę domu na końcu wschodniej części miasta, w polu, w głębokości około 50 cm. pod korzeniami starej lipy, pewną liczbę złotych i srebrnych monet. Żandarmerya dowiedziawszy się o tem odkryciu, monety robotnikom odebrała i oddała część do Starostwa, a część do Sądu. Monet tych udało mi się widzieć tylko małą cząstkę. są one prawie wszystkie z XVII wieku. Dukaty rozmaitej są wielkości, pojedyncze, podwójne i poczwórne. Co do monet srebrnych, o ile mogłem widzieć, były to jedynie grosze i trojaki Zygmunta III. Wykopalisko to. obecnie w Sądzie złożone, jest przedmiotem sądowego dochodzenia. Starostwo tutejsze, do którego najznaczniejszą część oddano, przesłało w całości do Namiestnictwa we Lwowie i tam zapewne zawezwani znawcy zajmą się rozgatunkowaniem i szczegółowym opisem. Tu mogłem tylko obejrzeć 9 sztuk, będących w depozycie sądowym, są to dukaty holenderskie ze znanym napisem CONCORDIA RES PARVAE CRESCVNT z lat 1593. 1604, 1647. 1649, 1650. Jeden dukat miasta Frankfurtu z napisem NOMEN DOMINI TURRIS FORTISSIMA z roku 1639. Jeden dukat z napisem po stronie odwrotnej MON. NOVA AVREA CIVIT. IMP. CAMPEN. z r. 1649 i jeden dukat gdański Zygmunta III.

*Ernest Benesz.*

---

[1]) Szostaki litewskie z roku 1562 znane są dotąd w jednym typie opisanym u Bandtkiego Nr 130. Beyera Nr 83. Czapskiego Nr 517 i 9381, Kurnatowskiego. Nr 555 Stronczyńskiego Cz. III Nr 48. 49. 50. Tyszkiewicza Nr 41 i Zagórskiego Nr 82. Znajdują się jednak sztuki (dotąd poznane), z odmianami w napisie otokowym następującemi.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | S. G. | DVX∴L na S. O. | +GROSSVS... | ∴LITV | zb. W. Bartynowski. |
| 2. | „ | DVX∴L „ „ | +GROSS....... | ∴LITVA | Stron. Nr 50. |
| 3. | „ | DVX∴L „ „ | +GROSSVS... | ∴LITVA | „ Nr 49. Cz. 517. |
| 4. | „ | DVX∴L „ „ | +GROSVS..... | ∴LITVA | „ Nr 48. |
| 5. | „ | DVX∴LI „ „ | ? | ∴LITVA | zb. Wł. Jełowicki. |
| 6. | „ | DVX∴LIT „ | +GROSSVS... | ∴LITV | Bandtkie 130. |
| 7. | „ | DVX∴LIT „ | +GROSSVS... | ∴LITVA | Czap Nr 93. 81. |

Z porównania tego wypadałoby, że do strony głównej z popiersiem króla, wykonano trzy stemple, a do strony odwrotnej pięć i nimi wybijano wymienione sztuki. Odmianę piątą DVX∴LI znajdującą się u p. Wł. Jełowickiego raz tylko spotykamy, z tej przyczyny uważać ją można jako najrzadszą.

Dla ostrzeżenia amatorów, dodać tu jeszcze trzeba, że Majnert naśladował odmianę siódmą, DVX∴LIT na stronie odwrotnej LITVA opisaną w katalogu hr. Czapskiego pod Nr 9381. Stemple majnertowskie do tego szostaka zrobione, bardzo są płytkie, w kilku miejscach popękane, a oryginał, z którego uskuteczniono odlew żelazny, był mocno wytarty, bo napisy otokowe w paru miejscach na falsyfikatach, są nieczytelne. *W. B.*

## Wydawnictwa mające związek z numizmatyką, archeologią i historyą sztuki.

### I. Archeologia.

ANDREE R. Isidor Kopernicki. (Globus T. 61. Nr 2).

Baraniecki Adryan. Zobacz Buszczyński St. „Wiadomości N.-Arch." r. 1891. Nr 4/10, szp. 262.

BUSZCZYŃSKI ST. „Najważniejsze prace Adryana Barranieckiego" (Nowa Reforma r. 1891 Nr 250. — Gazeta przemyska r. 1891 Nr 89).

CZOŁOWSKI ALEX. dr Dawne zamki i twierdze na Rusi halickiej (Odbitka z Teki konserwatorskiej). Lwów 1892, w 4ce większej str. 70 z tablicą i 23 rycinami w texcie. 3 złr.

DOBROWOLSKI AD. „Izydor Kopernicki" (Świat r. 1891. Nr 21).

KARŁOWICZ I. „Izydor Kopernicki". (Wisła r. 1891. Z. IV, str. 1001).

Komunikat V. biura konserwatorskiego Galicyi zachodniej. Kraków 1892. w 8ce str. 17 i 1 nl. (Wł. Demetrykiewicz)

Kopernicki Izydor. Zobacz Andree R., Dobrowolski, Karłowicz, Kwaśnicki, Milkowski i Wiadomości N.-Arch. r. 1891, Nr 3/9, szp. 230.

Kronika czynności Koła c. k. konserwatorów i korespondentów Galicyi wschodniej. Spis miejscowości (Teka konserwatorska z r. 1892).

KWAŚNICKI A. DR. Prof. dr. Izydor Kopernicki (Nowa Reforma r. 1891, Nr 237).

MIENICKI WINC. Wykopalisko w Mosarzu: Król Stanisław August ja' o archeolog. Kraków 1892. (Odbitka z Wiadomości numizm.-archeolog. r. 1892 Nr 1. 2. (11 i 12).

MIŁKOWSKI Z. „Izydor Kopernicki ze wspomnień osobistych". (Nowa Reforma r. 1891. Nr 230—232)

OSSOWSKI G. O grobach niecałopalnych w Myszkowie powiatu zaleszczyckiego, z badań dokonanych przez M. Kęplicza i G. Ossowskiego. Kraków 1891, w 8ce, str. 10. (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antrop. kraj. XV. 1, nakł. Akademii Umiej).

OSSOWSKI G. O naczyniach inkrustowanych w zabytkach przedhistorycznych ziemi dawnej Polski. Kraków 1892. (Odbitka z Wiadomości numizm.- archeolog.).

OSSOWSKI G. Sprawozdanie trzecie z wycieczki paleoetnologicznej po Galicyi w r. 1891. Kraków 1892 w 8ce, str. 34 z 5 tabl. i 16 rysunkami w texcie. (Odbitka ze Zbioru wiadomości do antropologii kraj.. XVI. 1. nakł. Akademii Umiej.).

PAWŁOWICZ EDW. Pieczary w Bilczu (Teka konserwatorska str. 49 5?).

Teka konserwatorska, rocznik Koła c. k. konserwatorów starożytnych pomników Galicyi wschodn. 1892. Lwów nakł. Koła. Gubryn. i Schm. 1892. w 4ce król str. 1 nl. 165 i 1 nl. z 1 tabl. i 80 rycinami i planami w texcie 6 złr.

TOMKOWICZ STAN. dr. August Essenwein. Kraków 189?. w 8ce str. 8. (Odbitka z Czasu).

WIERZBICKI LUDW. Zamek w Olesku (Teka konserwatorska z r. 1892. str. 1—29).

WITANOWSKI MICH. Rawicz. Grobowiec ostatniego z Zawiszów Czarnych. Kraków 1892. (Odbitka z Wiadomości num.-archeol. z r. 1892. Nr 3 (13).

ZACHARIEWICZ JUL. Wycieczka w powiat Sokalski (Teka konserw. z r. 1892 str. 133—147.

ŻARNOWIECKI L. ks. Starożytne szaty kościelne w dyecezyach łuckiej i żytomierskiej. (Przegl. katolicki Nr 3 i 4 r. 1892).

### II. Bibliografia, Dyplomatyka, Heraldyka, Paleografia, Sfragistyka i Typografia.

BENIS A. Materyały do historyi drukarstwa i księgarstwa w Polsce. I. Inwentarze księgarni krakowskich Macieja Scharfenberga i Floryana Unglera 1547—1551. II. Inwentarze bibliotek prywatnych. (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, tom VII nakł. w Krakowie 1892, str. 1—17 i 202—240).

ESTREICHER K. dr. Bibliografia polska w XV—XVIII, tom XII, zeszyt 4. (Bebelius-Bezpieczeństwo). Kraków 1892, w 8ce str. 425—532 i I - XII.

Katalog biblioteki milanowskiej ks. Czetwertyńskich. Dział polski. Część I. Warszawa 1892. w 8ce, str. 346. K. nl. 1.

KĘTRZYŃSKI W. dr. Biblioteka Wikt. hr. Baworowskiego we Lwowie 1892. w 4ce królew. str. 11. (Odbitka z Teki konserwatorskiej).

KRZYŻANOWSKI STAN. Dr. Początki dyplomatyki polskiej (Kwartalnik historyczny. Zeszyt IV, r. 1892, str. 781—820).

Ł. M. ks. Stary mszał. (Przegląd katolicki r. 1892. Nr 11. Opis mszału z roku 1597, znajdującego się w skarbcu kościoła mańkowieckiego).

MEYET LEOPOLD. List nieznany Juliusza Słowackiego. (Ateneum. Zesz. z czerwca 1892, str. 486—491).

PETRUSZEWICZ A. ks. Modlitewnik córki Krzyszt. Opalińskiego wojew. pozn. żony Stef. Niemierzyca wojew. Kijow. z końca XVII w. (Teka konserwat. z r. 1892).

PIEKOSIŃSKI FR. DR. Znaki wodne w rękopisach polskich wieków średnich. Kraków 1892, w 4ce, szpalt 16 z 8 tabl. autografowanemi (Odbitka z Wiadomości numizm.-archeol.).

RĘKOPISY nabyte dla biblioteki Jagiellońskiej; od Nru 5044 do 5117 wykazane są w Przewodniku bibliograficznym z lipca Nr 7 str. 108—109.

TRIPOLSKIJ N. protolerej. Driewnija wołynskija tipografii i ich izdanija. Żytomir 1892. w 8ce str. 19. (Odbitka z Diewiatisot-lietija).

WYBRANOWSKI AL. „Jeszcze o starych aktach" (Przewodnik naukowy i literacki r. 1892. Zeszyt kwietniowy i majowy, str. 324—330. 419—433).

### III. Historya sztuki.

BARTOSZEWICZ K. Album portretów rycin i widoków, odnoszących się do Konstytucyi 3go maja zeszyt II. Kraków druk Czasu 1892, w 8ce, str. 2 nl. i 14 rycin 60 cnt.

BOSTEL FERD. DR. Inwentarz obrazów polskiego zbioru z r. 1780. Kraków nakł. Akademii umiej. druk Czasu 1892 w 8ce str. 8. (Odbitka z V tomu Sprawozdań Komisyi do historyi badania sztuki w Polsce).

B. W. Alexander Orłowski w gronie przyjaciół warszawskich (Odbitka w 6ciu egz. z Wiadomości numizm.-archeol.). Kraków w 4ce szpalt 4 z ryciną.

GOMULICKI W. Stanisław Witkiewicz. Sylwetka znanego malarza i krytyka z portretem (Echo muzyczne, teatralne i artystyczne z r. 1892. Nr 432).

KORABITA. Kazimierz Alchimowicz (Przegląd tygodniowy r. 1892 Nr. 8 Sylwetka współczesnego artysty-malarza).

LANCKOROŃSKI K. HR. Städte Pamphyliens und Pisidiens, unter Mitwirkung von G. Niemann und E. Petersen herausgegeben, Band II. Pisidien. Wien. F. Tem.

LEPSZY LEONARD. Pacyfikał sandomierski oraz złotnicy krakowscy drugiej połowy XV wieku. Kraków 1892 w 8ce, str. 55. z 4 cynkotypami w tekscie. 70 cnt. (Odbitka z V tomu Sprawozdań Komisyi do bad. hist. sztuki nakł. Akademii Um.).

LEPSZY LEONARD. Ryciny kolorowe tudzież pierwsze usiłowania polskie w tym kierunku. Kraków 1892 r. w 8ce str. 12. 40 cnt. (Odbitka z Przeglądu powsz.).

LEPSZY LEONARD. Sprawozdania z posiedzeń Komisyi historyi sztuki za czas od od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 r. zestawione przez sekretarza Komisyi. (Odbitka z V tomu Sprawozdań Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce) Kraków 1892. w 4ce str. 19. z 2 tabl. i rycinami w tekscie. 80 cnt.

Loeffler L. obacz Prokesch, Zathey.

ŁUSZCZKIEWICZ WŁADYSŁAW. Dary Wiktora Osławskiego dla Muzem narodowego w Krakowie. (Kurjer polski z r. 1892. Nr. 259. 260 261. 262. 263. 264).

ŁUSZCZKIEWICZ WŁ. prof. Karta z dziejów polskiego malarstwa z doby poprzedzającej jego rozwój, 1765—1850. Kraków druk. Wł. L. Anczyca i Sp. 1892. w 8ce str. 39 (Odbitka ze Świata z r. 1892. Nr. 8—12).

ŁUSZCZKIEWICZ WŁADYSŁAW. Roboty w kościele N. Maryi Panny w r. 1891. Kraków 1892 w 8ce, str. 21 i 1 nl (Odbitka z Kalendarza Czecha na r. 1892).

ŁUSZCZKIEWICZ WŁ. prof. Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie r. 1891. Kraków 1892. w 4ce str. 21 z rycinami w tekscie 80 cnt. (Odbitka z V tomu Sprawozdań Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce).

MORAWSKI M Ks. Piękno w sztuce (Przegląd powszechny r. 1892. Zeszyt z Kwietnia str. 21—34).

PROKESCH WŁAD. Leopold Löfler artysta-malarz. Kraków. 1892. w 8ce. str. 11. (Odbitka z Nr. Reformy).

PRZEWÓSKI EDW. Krytyka naukowa dzieł sztuki (Emil Hennequin Zasady krytyki naukowej, Ateneum zeszyt marcowy r. 1892. str. 421—451).

RUBCZYŃSKI WIT. Nowsze badania nad wiekiem złotym sztuki włoskiej i ich wartość dla estetyki (Przegląd polski zeszyt z października. Kraków 1892). (Odbitka).

SOKOŁOWSKI MAR. Erazm Kamyn, złotnik poznański i wzory przemysłu artystycznego u nas w XV i XVI w. Kraków. 1892. w 8ce str. 27 z 15 rycinami w texcie. (Odbitka z V tomu Sprawozdań Kom. do bad. hist. sztuki w Polsce).

SPITZER S. Pamiątka odsłonięcia pomnika Maurycego Gottlieba, artysty malarza, Kraków 1892, w 8ce str. 34 i 1 nl. z portretem i 1 ryciną u L. Zwolińskiego i Sp. 50 cnt.

WANKIE WŁ. Nasi artyści na wystawie monachijskiej. (Ateneum zesz. z listopada 1892. str. 345—359).

ZATHEJ HUGO. Leopold Loeffler. Kraków. 1892. w 8ce, str. 7 i 1 n. l. (Odbitka z Czasu).

**IV. Muzea i zbiory.**

BAŁABAN JÓZEF. Zakład narodowy imienia Ossolińskich szkic historyczny (Szkoła r. 1892. Nr 24 i 25).

„Biblioteka miejska w Stanisławowie". Artykuł bibliograficzny. Biblioteka liczy 1730 dzieł oraz kilka rękopisów z końca XVIII w. (Kuryer Stanisławowski r. 1892. Nr. 309).

HAVERFIELD. *Notes on some Museums in Galicia and Transilvania (The Archaeological Journal r. 1891 Nr 189).*

KAINDL FR. Zur Alterthumskunde der Bukowina. (Das Landesmuseum. Der Serether Museum-Verein. Das Münzen- und Antiquitäten cabinet an der Universität Czernowitz. (Romänische Rewue. Zesz, V).

Muzeum imeny Diduszyckich (Diło r. 1892. Nr 74—77).

SZARANIEWICZ IZ. Muzeum Instytutu stauropigijskiego we Lwowie. (Teka konserwatorska z r. 1892. str. 53—60).

TRAWIŃSKI F. La musée national de Cracovie en 1891. (Bulletin polonais littéraire, scientifique et artistique, publié par les soins de l'Association des anciens éleves de l'ecole polonaise à Paris Nr 58. Paris, imp. A. Reiff 1892).

WISŁOCKI WŁ. DR. Opis bogatej Biblioteki im. Potockich w Raju pod Brzeżanami ze wzmianką o wielu znajdujących się tamże rzadkościach bibliograficznych i wspomnieniem o paru humanistach krakowskich, z drugiej połowy w. XV. (Przewodnik bibliograficzny z września 1892 Nr 8-9, str. 136—138).

**V. Numizmatyka.**

ESTREICHER ST. Reforma waluty w Austro-Węgrzech przez O. Kraków 1892 w 8ce (Nadbitka z Przeglądu powsz. str. 384 do 404).

KIRMIS MAX Dr. Handbuch der polnischen Münzkunde. Erweiterte und verbesserte Sonderabdruck aus der Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen Bd. IV. V. VI. Posen Eigenthum der Gesellschaft. 1892. str. XI i 268 w 8ce.

NUMISMATISCHES LITERATUR-BLATT. *Herausgeber M. Bahrfeld in Rastadt (Baden) Herrenstrasse Nr 56 Ausgegeben im October 1892 Nr 68 u. 69 str. 641—656. I Inhaltsverzeichniss der numismatischen Zeitschriften* (Wymienia treść 15 czasopism numizm. między niemi jedno polskie) *II Selbständige Publikationen und Aufsätze in nichtnumismatischen Zeitschriften.* (Zamieszcza krótkie omówienia i recenzye 17 dzieł i rozpraw numizmatycznych, między tem opisane są dwa najnowsze dzieła Dra M. Kirmisa i H. Saurmy). *III Münz und Bücher-Verzeichnisse. a. Oeffentliche Verkaufe. b. Münz-Preisverzeichnisse. c. Bücher-Verzeichnisse.*

SAURMA HUGO FREIHERR v. *Die Saurma'sche Münzsammlung deutscher, schweizerischer und polnischer Gepräge* I Część 19 arkuszy tekstu; II Część 104 tablic z rycinami monet folio. Berlin 1892. (u A. Weyla). 40 mrk.

WITTYG W. Kilka słów w sprawie autentyczności dukatów Władysława Łokietka i Alexandra Jegiellonczyka (Ateneum zeszyt z czerwca 1892, str. 562—564).

## KORESPONDENCYA REDAKCYI.

**Wszelkie korespondencye** opisujące wykopaliska, zbiory własne lub znajdujące się w okolicy, rzadkie nieopisane okazy wszelkich dawnych zabytków przedhistorycznych jak i późniejszych są bardzo dla Redakcyi pożądane. Prosimy o nadesłanie.

***Szanownych PP. Członków upraszamy o jaknajrychlejsze nadesłanie* zaległości *oraz wkładek na rok 1893.***

**Wny B. Twardowski, właściciel księgarni w Poznaniu, upoważniony został przez Wydział Towarzystwa do przyjmowania *zaległych i bieżących wkładek oraz prenumeraty*, na „Wiadomości Numizm.-Archeologiczne" w całem W. Księstwie Poznańskiem.**

## Dary nadesłane dla Towarzystwa
od dnia 15 lipca 1892 r.

Od Wgo **Matiasa Bersohna** z Warszawy złr. 20 tytułem wkładki jednorazowej dla poparcia wydawnictwa Wiadomości numizmatyczno archeologiczne.

Od Wgo **G. Ossowskiego:** 1. „Sprawozdanie drugie z wycieczki paleoetnologicznej po Galicyi" (w roku 1890), z 5 tablicami i 36 rysunkami w tekście. (Odbitka z tomu XV Zbioru Wiad. do antrop. krajowej. Kraków 1891); 2. — „O grobach niecałopalnych w Myszkowie". (Odbitka z tegoż wydawnictwa).

Od Wgo **Henryka Goldsteina**, jego broszurę: „Z życia Żakar do (tkacza). Warszawa 1892.

Od Wgo **Antoniego Ryszarda:** 1. jego broszurę: „Monety z alchemicznego złota, ślady bicia takowych w Polsce, oraz recepta na pomnażanie złota i bicia zeń dukatów". Kraków 1892. 8-ka; 2. broszura z listami Thorlaccego, Ciampiego Trivutio i Bentkowskiego o brakteatach skandynawskich z napisami runicznymi. Medyolan 1827, 8, str. 27.

Od Wgo **Wład. Przybysławskiego** „*Skarb brązowy znaleziony na prawym brzegu Dniestru pod Uniżem*" 4o str. 12 odbitka z „Teki konserwatorskiej" Lwów 1892.

Od Wgo **Danilewicza B. E.** „Монетные клады, принадлежащіе Мюнцъ-Кабинету Университета Св. Владимира. Kijów 1892, 8vo, stron. 20. (Monietnyje Kłady prynadleżaszczyje Miunc-Kabinietu Uniwersitieta św. Władimira).

Od Wgo **Kucharzewskiego Felixa**. Bibliografia polska Techniczno-Przemysłowa; zeszyt I obejmuje: miary, wagi, monety, tabele, geometryą, mechanikę, etc. 4o.

Od Wgo **Aleksandra Jelskiego** własną broszurę „Uwagi w kwestyi włościan a mianowicie jak było u nas i gdzieindziej", Warszawa 1884. 8vo.

Od Wgo Dra **Andr. Walentowicza**. „Muzeum" dwutygodnik polski. 8 zeszytów z r 1881. Z. II VIII i X. — Przeglądu pols. Zeszytów 9. z r. 1885. Nr. 223—230 i 234.

Dar ten dozwolono Towarzystwu sprzedać, na powiększenie funduszu żelaznego.

Od Wgo **Michała Kuścińskiego**. Szelągi z wykopaliska w starym Leplu 1) Szeląg angielski b. r. Karola II. 2) Dwa obole Księstwa Cieszyńskiego z roku 1651 i 54. 3) Szeląg inflancki Karola z r. 1651. 4) Szeląg elbląski Gustawa Adolf z r. 1634. 4) Szelągi koronne Zygmunta III z lat 1622 i 1625 Zagórski Nr 215 i 218 6) Dwa szelągi lit. Jana Kazim. z r. 1652. Tyszkiewicz Nr 144. 7) Szeląg lit. Jana Kazim. z r. 1653. Tyszk. 147. 8) Szeląg lit. Zygm. III z r. 1623 Tyszk. 95. 9) Szeląg pruski Jerzego Wilhelma z r. 1628. 10) 3 szelągi pruskie Fryderyka Wilh. z lat 1654 i 1658 11) Dwa szelągi rygskie z lat 1617 i 1621 zag.: 390 i 392. 12) Szeląg rygski Gustawa Adolfa z r. 1632. 13) Dwa szelągi rygski i inflancki Krystyny z lat 1644 i 1649 14) Szeląg rygski Karola Gustawa 1656. Razem sztuk 21. (d. c. n.).

Nakładem Tow. Numizm. — Redaktor odpowiedzialny Wł. Bartynowski. — Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.



116. 1400.



117. 1385.



118. 1389.



119. 1393.



120. 1398.



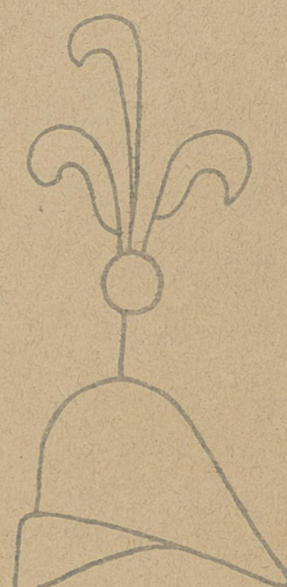
121. 1399.



122. 1399.



123. 1400.



124. 1388.



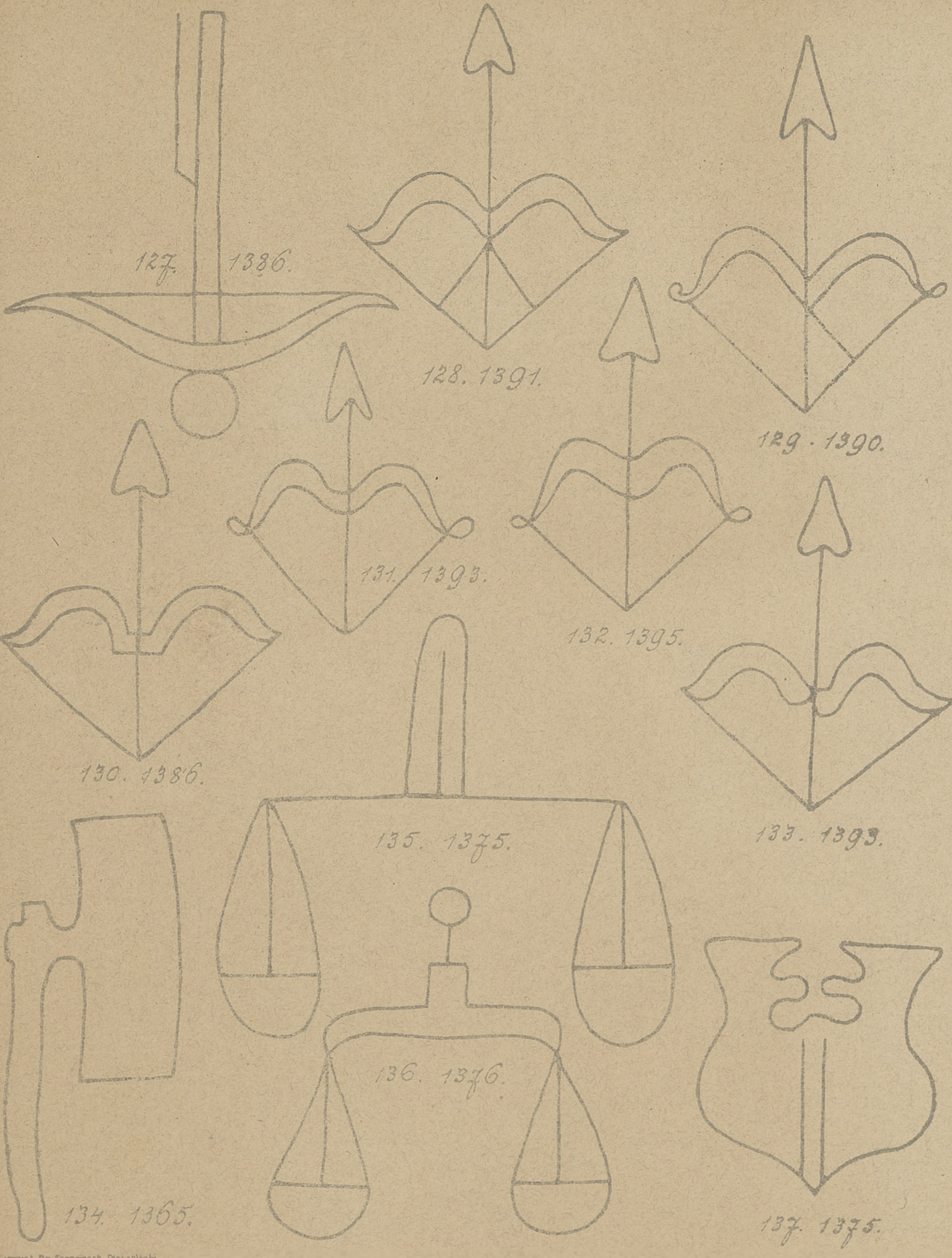
125. 1373.



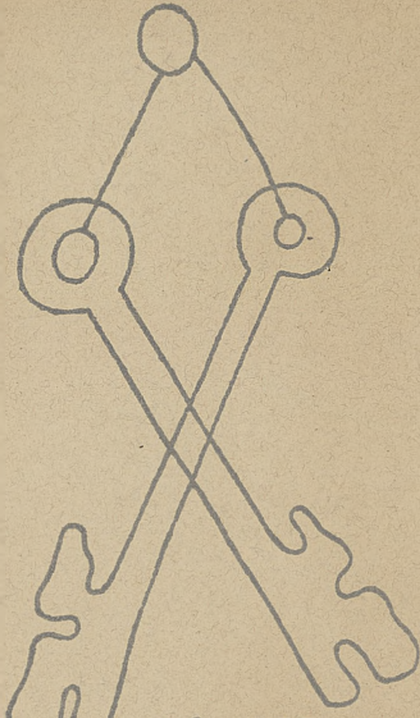
126. 390.

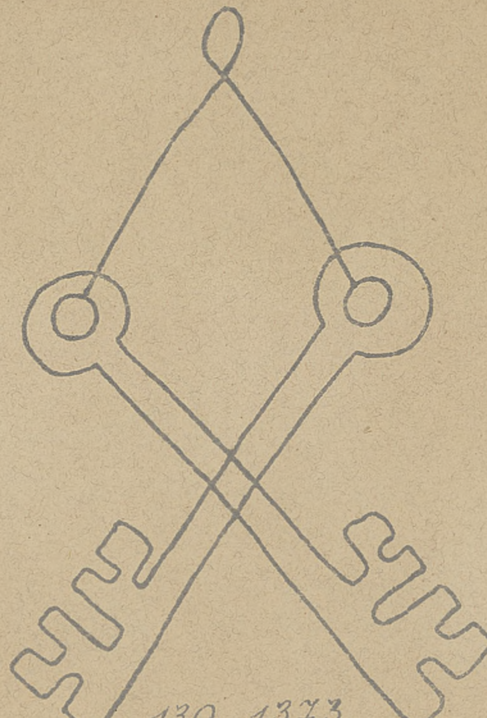


— Fotolitografował Rudolf M. Zadrazil w Krakowie.

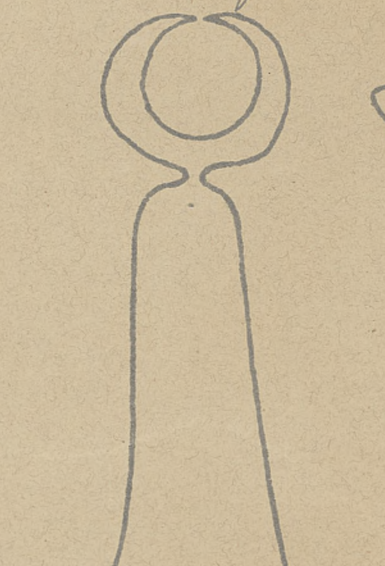



Rysował Dr Franciszek Piekosiński

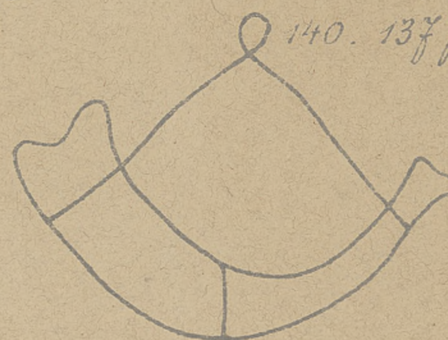

138. 1375.


139. 1373.


140. 1377.

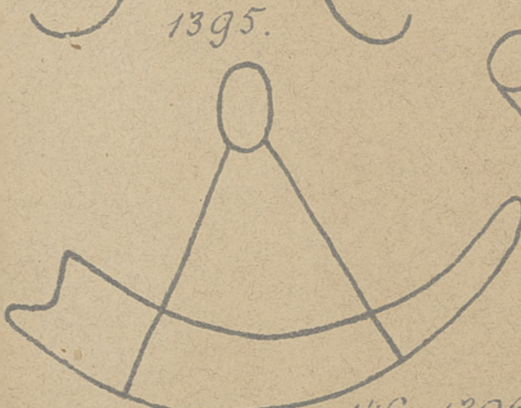

141. 1395.

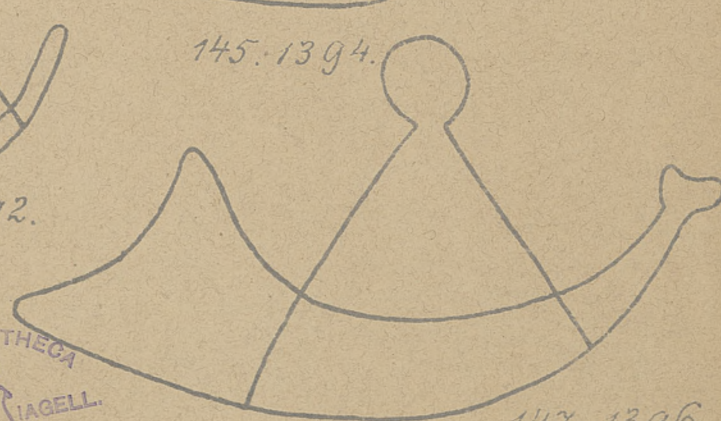

142. 1377.


143. 1385.


144. 1392.


145. 1394.


146. 1396.

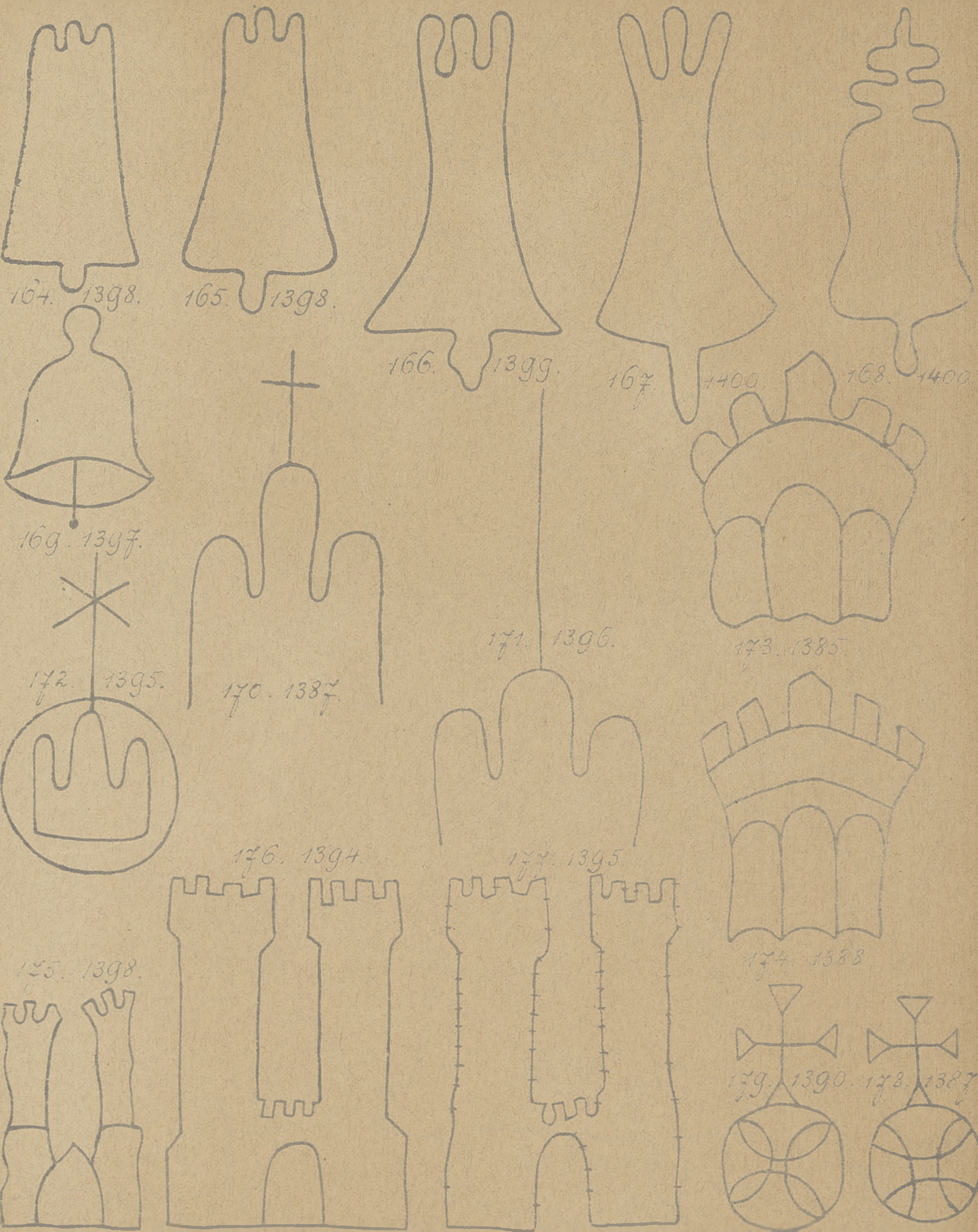

147. 1396.

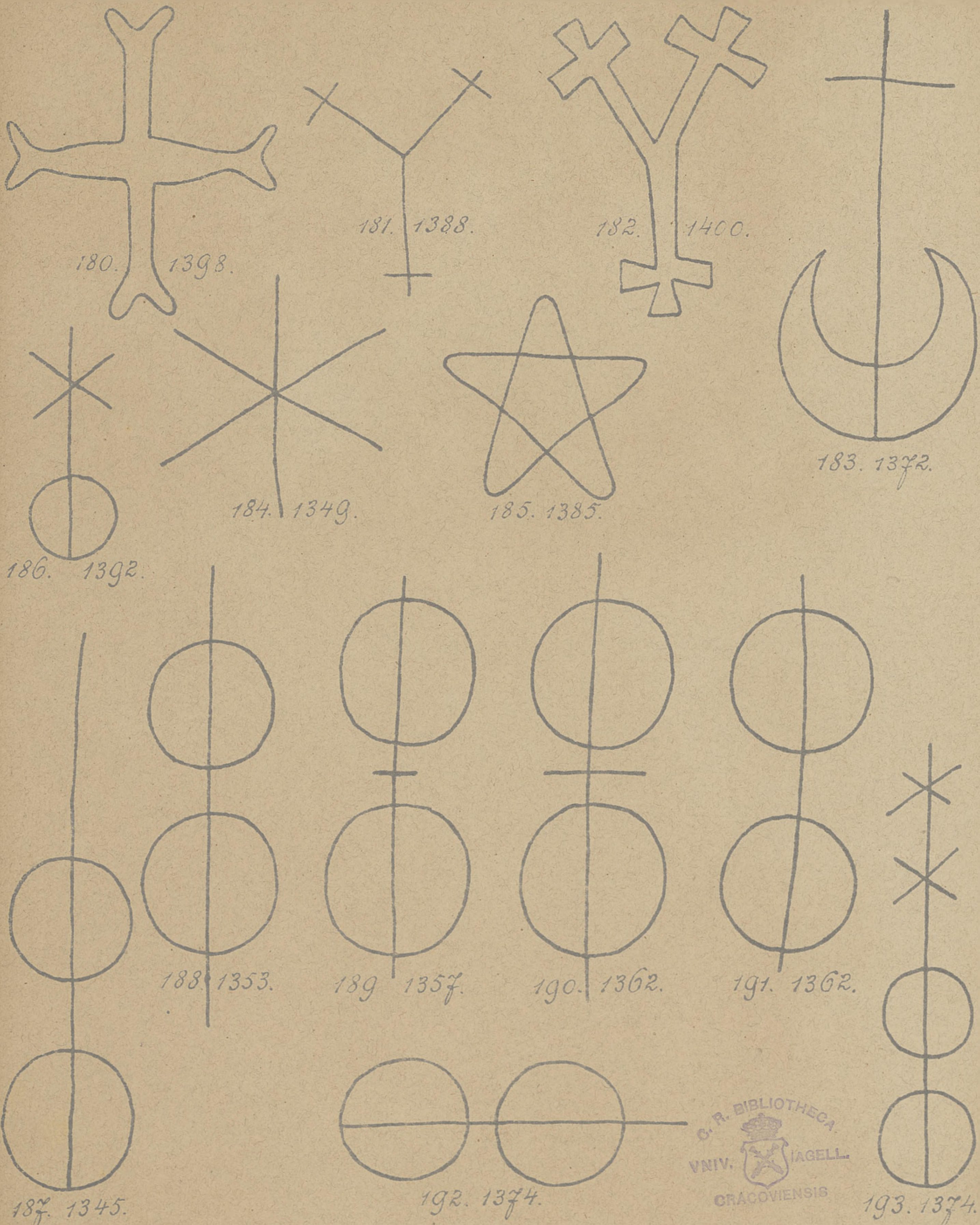


Fotolitografował Rudolf M. Zadrazil w Krakowie.

Do Nru 4-go, roku 1892 (Zb. ogóln. Nr 14) „Wiadomości numizm.-archeologicznych". Tab. XI

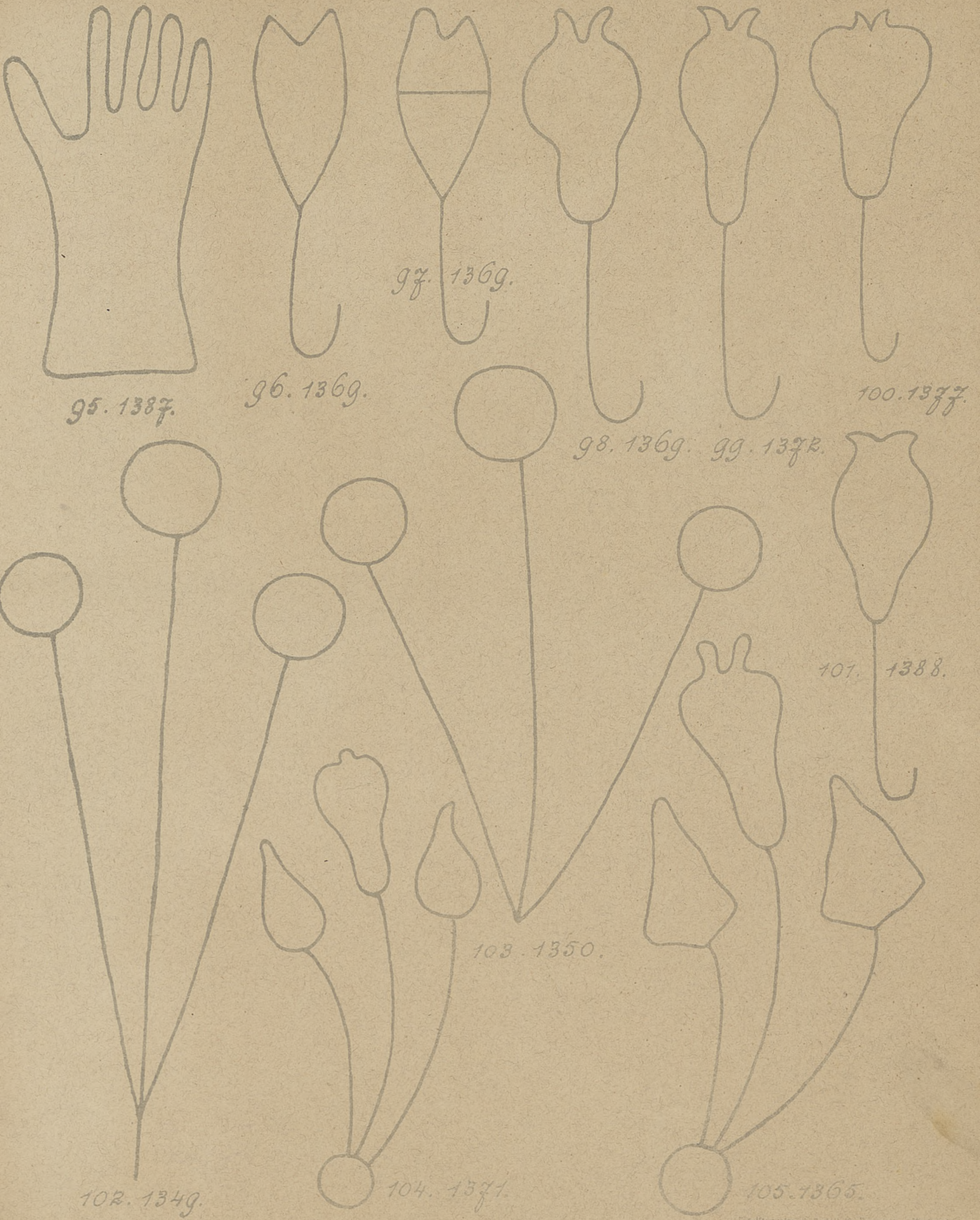


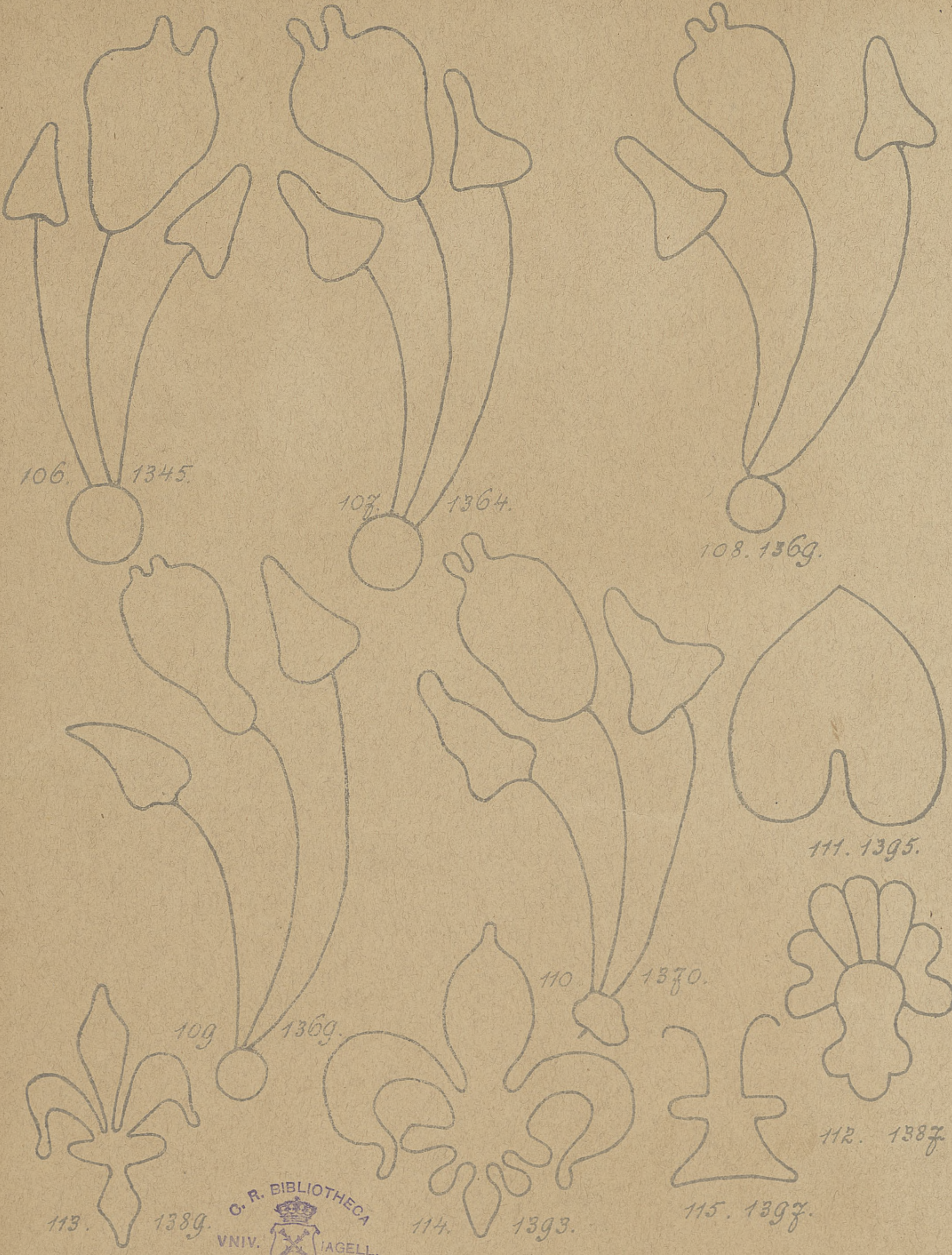

164. 1398.
165. 1398.
166. 1399.
167. 1400.
168. 1400.
169. 1397.
170. 1387.
171. 1396.
172. 1395.
173. 1385.
174. 1388.
175. 1398.
176. 1394.
177. 1395.
178. 1387.
179. 1390.






Rysował Dr. Franciszek Piekosiński.


95. 1387.
96. 1369.
97. 1369.
98. 1369.
99. 1372.
100. 1377.
101. 1388.
102. 1349.
103. 1350.
104. 1371.
105. 1365.






Rysował Dr Franciszek Piekosiński.